Kończy się prowizorka w dziedzinie sztucznej inteligencji. To kolejny etap transformacji **str. 10**

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Wiele zawodów odchodzi do przeszłości szybciej, niż myślimy. Sztuczna inteligencja już je wykonuje **str. 12**

BIZNES

Gazeta Krakowska

Wtorek
13.01.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 9 (23 650)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Ranny turysta w rejonie Babiej Góry. Międzynarodowa akcja ratunkowa **str. 3**

FOT. ARCHIWUM UMT

Tarnów. Komunalny blok powstanie na ulicy Krzyskiej w miejscu opuszczonych baraków **str. 5**

Elżbieta Filipiak. Kobieta biznesu i kobieta sukcesu za sterami Cracovii **str. 16**

FOT. WOJCIECH MATUSIK

JEZIORO ROŻNOWSKIE BĘDZIE ZBIORNIKIEM DOLNYM

Tauron zbuduje nową elektrownię szczytowo-pompową str. 4

FOT. TAURON EKOENERGIA, PL

KOLEJ TRZEBINIA-WADOWICE SZACUNEK KOSZTÓW Z KOSMOSU

Warszawa odrzuca społeczną petycję

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Społeczna petycja o reaktywację linii kolejowej 103 pomiędzy Trzebinią a Wadowicami nie spotkała się ze zrozumieniem w Ministerstwie Infrastruktury. Warszawa oszacowała koszty na ogromną sumę i sugeruje, żeby samorząd radził sobie sam.

Reaktywacja linii kolejowej 103 zjednoczyła wiele środowisk. Powstała Koalicja 103, w skład której weszli parlamentarzyści, właściciele największych firm regionu oraz samorządowcy kilku gmin. Grupa młodych ludzi zebrała prawie 4 tys. podpisów pod petycją o rewitalizację linii. Odpowiedź z Ministerstwa Infrastruktury mocno wszystkich rozczarowała.

Ministerstwo oszacowało, że koszt rewitalizacji wyniósłby około 800 mln zł. Wynika to z konieczności przebudowy infrastruktury kolejowej z dostosowaniem jej do prędkości 120 km/h.

Resort zaznacza, że nie przewiduje finansowania ze środków centralnych rewitalizacji linii 103, mającej charakter wybitnie regionalny. Odpowiedzialność za jej modernizację powinna spocząć na samorządzie województwa małopolskiego. Władze centralne podpowiadają, że źródłem dofinansowania inwestycji mogłyby być fundusze unijne na lata 2021-2027.

Być może w ministerstwie uznano, że grupę młodych pasjonatów kolei łatwo zbyć ogólnikami. Nie wzięto jednak poprawki na to, iż młodzież jest tylko jedną z grup walczących o rewitalizację linii 103. Główną siłą jest Koalicja 103, mająca w składzie kolejarza, posła PiS Mariusza Krystiana, który na plewy nabrać się nie pozwoli i zamierza w sejmowej komisji infrastruktury drążyć temat.

Czytaj str. 3

Ziobro razem z żoną dostali azyl polityczny w Budapeszcie

Polityka. Były minister jest podejrzany w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości. Prokuratura podejrzewa Ziobrę o 26 przestępstw. Sejm uchylił mu immunitet **str. 7**

CHRZANÓW. BUDOWA POSTĘPUJE, OFICJALNE OTWARCIE PARKU ATRAKCJI NA WIOSNĘ

Powstaje najfajniejszy plac zabaw w powiecie chrzanowskim str. 3

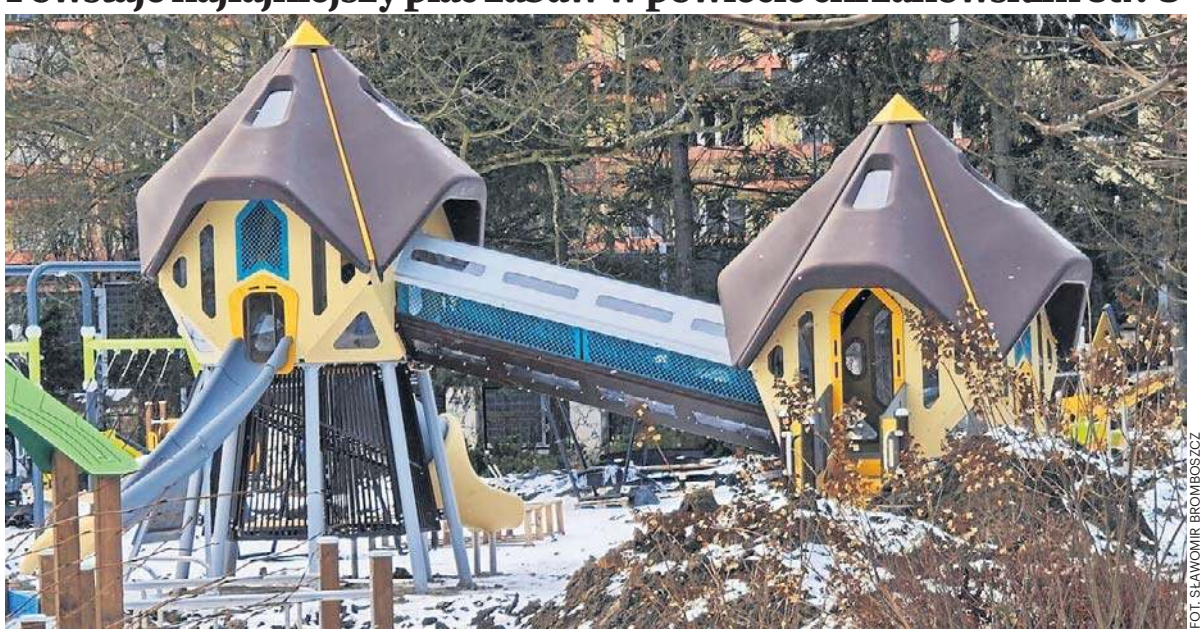

FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

Burmistrz Robert Maciaszek podpisał umowę na budowę nowoczesnego placu zabaw, który zapowiada się jako największa i najbardziej atrakcyjna przestrzeń dla dzieci w całym powiecie chrzanowskim

Nr ISSN 2353-6144 Nr indeksu 35015X

9 772353 614029 03

Wielka inwestycja w Bobowej. Budują PSZOK w miejscowości Siedliska **str. 5**

eprasa.pl db09964141

AUTOPROMOCJA 0110990497

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Krakowska 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

Jutro w Gazecie Krakowskiej **Strona Zdrowia**

Polacy zjadają więcej mięsa niż wynosi średnia w Europie, jednak ilość ta powoli spada. A dieta wegetariańska ma do zaoferowania więcej niż można się spodziewać

Marek Mazurkiewicz
publicysta

GROŹNY JEST NIE TYLKO PUTIN

Polityczny Nowy Rok zaczął się z przytupem - i ponownie w roli głównej występuje amerykański przywódca. W spektakularnej operacji służby specjalne USA, przy wsparciu wojska, pojmały i przewiozły do Nowego Jorku prezydenta Wenezueli Nicolása Maduro.

Demokratyczny świat jest zgodny, że koniec ery Maduro może być dla wielu Wenezuelczyków wybawieniem. Jego polityka nie tylko doprowadziła kraj do ruiny, ale także spowodowała masowy exodus. Według danych Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców od 2014 r. kraj opuściło aż 7,9 mln osób. Dla porównania UNHCR podaje, że liczba uchodźców ukraińskich wynosi obecnie około 5,9 mln.

Zachwyt nad sprawnością amerykańskich służb oraz częściowe zadowolenie z faktu, że z areny międzynarodowej usunięto niebezpiecznego i skorumpowanego dyktatora, mieszają się z niepokojem co do sposobu działania Donalda Trumpa. Przysłowiową łyżką dziegciu jest to, że Amerykanie zrealizowali swój plan obalenia dyktatury Maduro „bez trybu", czyli bez zgody społeczności międzynarodowej, na czele z Radą Bezpieczeństwa ONZ. Nie był to również odwet za wrogie działania Wenezueli.

Tylko nieliczni europejscy przywódcy zdecydowali się otwarcie skrytykować akcję w Caracas. Najostrzej wybrzmiały słowa premiera Hiszpanii Pedro Sáncheza, który potępił łamanie prawa międzynarodowego przez USA.

Ten brak trybu powinien niepokoić, ale być także sygnałem, że Unia Europejska jedynie jako wspólnota przetrwa globalne przetasowania. Wenezuelski precedens oznacza, że prawo międzynarodowe przestaje być tarczą chroniącą słabszych, a zachowuje moc wyłącznie wtedy, gdy leży w interesie najsilniejszych.

Przykład Wenezueli powinien otrzeźwić polskich polityków uchodzących za fanów Trumpa. Jeśli bowiem zacznie on wcielać w życie zapowiedzi przejęcia Grenlandii, wbrew woli jej mieszkańców i suwerennej Danii, rozsadzi NATO od środka i stanie się dla nas takim samym zagrożeniem jak Putin.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX **-2°C** MIN **-10°C**

Wiatr płd.-wsch. 8 km/h
Zachmurzenie duże, przewidywane obfite opady śniegu

JUTRO

MAX **1°C** MIN **-2°C**

Wiatr płd.-wsch. 8 km/h
Zachmurzenie duże, mróz trochę mniejszy, bez opadów

ZDJĘCIE DNIA

Panują duże mrozy, zaczyna zamarzać Wisła w Krakowie. Wczoraj rano rzeka była cała skuta lodem na odcinku od Mostu Kotlarskiego do stopnia Dąbie, a w innych rejonach zamarzła częściowo. Wisła w Krakowie zamarza stosunkowo rzadko. Kiedyś działo się tak dopiero przy temperaturze poniżej minus 20 stopni C, a obecnie - gdy mrozy wynoszą 10-15 stopni. Ostatnio Wisłę częściowo skutą lodem można było oglądać w 2022 roku, a wcześniej rzeka zamarzła m.in. podczas srogich zim w latach 2009-2010 oraz w roku 2016 i 2018. (RED)

FOT. WOJCIECH MATUSIK

ROZMOWA DNIA

JAK DBAĆ O NASZE PSY PODCZAS MROZÓW?

Barbara Galas
b.galas@nowiny24.pl

Mróz, wiatr, wilgoć oraz sól na chodnikach mogą negatywnie wpływać na zdrowie psiaków. O tym, jak bezpiecznie przeprowadzić psy przez zimę, rozmawiamy z lek. wet. Barbarą Maciejewską.

Jak niskie temperatury wpływają na psy?
Zwierzęta odczuwają temperaturę bardzo podobnie jak ludzie. Jeżeli nie są przyzwyczajone do przebywania w niskich temperaturach, wymagają dodatkowej ochrony. Psy, które cały rok mieszkają na zewnątrz, są zahartowane, ale nawet im przy silnym mrozie, wietrze czy dużej wilgotności trzeba zapewnić dodatkowe zabezpieczenia, bo to właśnie te czynniki najszybciej wychładzają organizm.

Które psy wymagają szczególnej ochrony zimą?
Psy starsze, chore, małe i krótkowłose często potrzebują ubranek, przynajmniej przeciwwiatrowych. Z kolei większe psy z gęstym futrem zazwyczaj dobrze radzą sobie bez dodatkowej ochrony, o ile spacery nie są zbyt długie i statyczne.

Jak powinny wyglądać zimowe spacery?
Spacery należy dostosować do możliwości psa. Jeśli pies jest aktywny, biega swobodnie w parku czy na łące, może przebywać na zewnątrz dłużej w mroźne dni. Natomiast psy chodzące powoli na smyczy, schorowane lub starsze, powinny wychodzić na krótsze spacery.

Dlaczego zimą tak ważna jest ochrona łap?
Sól drogowa bardzo źle wpływa na opuszki łap psów, zwłaszcza przy mrozach. Skóra pęka, a sól dostaje się do ran, powodując ból i stany zapalne. Po każdym spacerze w mieście łapy należy opłukać letnią wodą, dokładnie osuszyć i zabezpieczyć preparatami natłuszczającymi, które nie zawierają wody, na przykład wazeliną, maścią z witaminą A lub specjalnymi preparatami weterynaryjnymi.

Czy psie buty to dobre rozwiązanie?
Tak, ale pod warunkiem, że pies jest do nich wcześniej przyzwyczajony. Zakładanie butów „na szybko" zwykle się nie sprawdza, bo pies nie potrafi się w nich poruszać. To rozwiązanie wymaga wcześniejszego treningu.

Jak dbać o psy mieszkające cały rok na zewnątrz?
Psy, które cały rok przebywają na zewnątrz, są zahartowane i nie należy nagle przenosić ich do domu tylko na czas mrozów. Gwałtowna zmiana warunków może im zaszkodzić. Kluczowe jest odpowiednie przygotowanie budy - musi

FOT. BARBARA GALAS

być szczelna, ocieplona, ustawiona na podwyższeniu, osłonięta od wiatru i niezbyt duża, by pies mógł ogrzać ją własnym ciałem.

Co powinno być w budzie?
Najlepszym materiałem jest sucha słoma. Nie zaleca się koców ani kołder, ponieważ chłoną wilgoć, a następnie zamarzają i przestają izolować. Wilgotny koc staje się zimny i może pogorszyć warunki bytowe psa.

A co z karmą podczas mrozów?
Zimą psy przebywające na zewnątrz potrzebują bardziej kalorycznej diety. Warto podawać karmę zalaną ciepłą wodą i wzbogaconą o niewielką ilość tłuszczu. Trzeba też zadbać o dostęp do płynów, woda szybko zamarza, dlatego lepszym rozwiązaniem jest np. rosół, który dłużej pozostaje płynny.

Czy psy można kąpać zimą?
Kąpiel zimą powinna być wyjątkiem. Bardzo trudno jest psa dokładnie wysuszyć, a wilgoć przy skórze może doprowadzić do wychłodzenia. Dodatkowo kąpiel pozbawia sierść naturalnej warstwy ochronnej. Po spacerze należy myć tylko łapy, reszta pielęgnacji powinna być ograniczona do minimum.©℗

PRZYRODA

Cis. I lek, i trucizna

Tej jesieni obrodziły cisy. Za słowo „owoce" botanicy urwą mi - całkiem słusznie - głowę, więc powiem tak: cisy obrodziły w szyszkojagody. Łatwo je teraz wypatrzeć, gdyż śnieżna biel i zieleń igieł kontrastują z czerwonymi kuleczkami na gałązkach. Soczyste, słodkie, z twardym nasionkiem. Gałązki dosłownie uginają się od kuszących szyszkojagód i przy ostrej zimie są dobrym pożywieniem dla ptaków. Karminowe niby-owoce są jedyną jadalną dla ludzi i zwierząt częścią rośliny. Reszta, czyli igły i kora, zabijają. To rodzaj opłaty, łapówki, dla ptaków za specjalne usługi. Mają przeżyć cisowy posiłek i przy okazji, zupełnie nieświadomie, przenieść nasiona na duże odległości. Inaczej jest z roślinożercami. Koń skubiący igły czy podgryzający korę jest bezużytecznym szkodnikiem, więc padnie trupem po kwadransie. Niegdyś wyciągiem z igieł cisów nasączano groty strzał i włóczni. Z paskudnym dla zranionych skutkiem. Ostatnio w cisie znaleziono coś dobrego. To taksol. Rewelacyjny lek spowalniający rozwój niektórych nowotworów. Na skuteczną kurację jednego chorego trzeba obedrzeć z kory przynajmniej sześć stuletnich cisów. Chemicy niewiele mogą pomóc, gdyż synteza taksolu w laboratorium wymaga przeprowadzenia przynajmniej pół setki skomplikowanych reakcji chemicznych. Nie ma wyjścia. Trzeba sadzić i pielęgnować cisy. Rosną wolno, więc przyda się duża doza cierpliwości.

Grzegorz Tabasz

eprasa.pl db09964141

nasz REGION

13 STYCZNIA

Imieniny obchodzą: Bogumił, Judyta, Remigiusz i Weronika
1910 – w Krakowie Feliks Nowowiejski skomponował melodię do wiersza „Rota" Marii Konopnickiej
1919 – pod naciskiem mocarstw zachodnich Polska wycofała wojska ze Spiszu i Orawy
1964 – Karol Wojtyła nominowany na arcybiskupa krakowskiego
2019 – zamach na prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza

FOT. MARCIN BAŃASIK

13 STYCZNIA 1817
Prof. Feliks Radwański, architekt, senator, wywalczył w Senacie Rzeczypospolitej Krakowskiej decyzję o niewyburzaniu północnej części krakowskich murów obronnych, m.in. Barbakanu i Bramy Floriańskiej

Międzynarodowa akcja ratunkowa w trudnych warunkach na Babiej Górze

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

W rejonie szczytu Babiej Góry utknął ranny turysta. Pogoda była fatalna. W akcji wzięli udział ratownicy z Polski i Słowacji. Pomocy potrzebował obywatel Polski, który doznał urazu nogi.

Zgłoszenie o wypadku dotarło do Centralnej Stacji Ratunkowej GOPR Beskidy w Szczyrku w niedzielę o godzinie 13.10. W kierunku poszkodowanego wyruszyli ratownicy słowaccy Horskiej Zachrannej Służby oraz dyżurny zespół GOPR ze stacji Markowe Szczawiny. W tym samym czasie mężczyzna był asekurowany i sprowadzany przez przypadkowych turystów żółtym szlakiem w kierunku słowackiej Slanej Vody. Do akcji włączono także ratowników Sekcji Babiogórskiej Grupy Beskidzkiej GOPR, którzy przebywali w tym czasie na szkoleniu z zakresu wspinaczki lodowej.

Jako pierwsi do poszkodowanego dotarli ratownicy ze Słowacji. Udzielili pomocy medycznej, zabezpieczyli uraz oraz przygotowali mężczyznę do transportu. Wkrótce dołączyli do nich ratownicy GOPR z Markowych Szczawin. Ze względu na miejsce zdarzenia zapadła decyzja o ewakuacji w kierunku Slanej Vody. Akcja zakończyła się około godziny 20, kiedy poszkodowany oraz ratownicy GOPR bezpiecznie wrócili do Polski.

Służby ratunkowe apelują do turystów o rozsądek i odpowiednie przygotowanie przed wyjściem w góry. ©℗

FOT. GOPR BESKIDY

Transport odbywał się etapami: najpierw na noszach, potem słowackim quadem na gąsienicach i polską karetką górską

Ministerstwo odrzuca petycję, ale Koalicja 103 walczy o kolej

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Ministerstwo odmawia finansowania rewitalizacj linii kolejowej 103 Trzebinia-Spytkowice. Koalicja 103 jednak nie rezygnuje, bo to połączenie kolejowe jest potrzebne lokalnej społeczności.

W Koalicji 103 uczestniczy poseł PiS Mariusz Krystian, kolejarz z wykształcenia. Poseł Krystian działa też w grupie parlamentarnej ds. rozwoju Małopolski i zamierza w Sejmie drążyć temat. – Tak łatwo nie pozwolimy władzom centralnym zrezygnować z koncepcji reaktywacji linii kolejowej 103. Pisemną odpowiedź przekazaną grupie młodych miłośników kolei odbieram jako ordynarną próbę „zamiecenia sprawy pod dywan" – zwraca uwagę Mariusz Krystian.

FOT. JERZY ZABORSKI

Minęły już 23 lata od momentu, kiedy ostatni pociąg pojechał linią 103

Linia 103 nie jest tylko regionalna

Poseł Krystian polemizuje z ministerstwem. Jego zdaniem, reaktywacja linii 103 uruchomi najkrótszą trasę do Zakopanego dla pociągów dalekobieżnych PKP Intercity, jadących od strony Katowic.

– Oczywiście trasowanie składów należy do przewoźnika, ale linia 103 może być doskonałą alternatywą, odciążając Kraków – tłumaczy pos. Krystian. – Pociąg dalekobieżny do stolicy Tatr może w Trzebini skręcić na Spytkowice, a stamtąd jechać na Wadowice i Kalwarię Zebrzydowską, z której, bez konieczności zmiany kierunku jazdy, pojedzie prosto do Zakopanego. To najkrótsza trasa do stolicy Tatr, która aż prosi się o wykorzystanie.

Poza tym reaktywacja nieczynnej linii to także szansa dla ruchu towarowego z wielkich zakładów, jak choćby Maspexu, rafinerii Trzebinia, zakładów Chemicznych Alventa w Alwerni, czy dostępu do parku Energylandia. W czasach różnych zagrożeń, nawet wojną, reaktywacja linii 103 jest dla tych zakładów drugą linią transportu.

Jak podkreśla Mariusz Krystian, wybudowanie dodatkowej łącznicy Spytkowice-Miejsce, pozwoliłoby na uzyskanie dwóch kolejnych linii Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Po co niepotrzebna „zabawka"?

Poseł Krystian chciałby się zapoznać ze specyfikacją, na postawie której dokonano wyceny reaktywacji linii kolejowej 103. Jego zdaniem powinna być o połowę niższa.

Poseł Krystian chciałby się zapoznać z rządową wyceną reaktywacji linii kolejowej 103. Jego zdaniem koszt powinien być o połowę niższy

– Nie ma sensu budować linii kolejowej dostosowanej do prędkości 120 km/h, skoro nigdy nie zostanie ona w pełni wykorzystana. Po co nam taka niepotrzebna „zabawka"? – pyta poseł Krystian. – Na linii 103 jest wiele nienaturalnych łuków, więc pociąg może tam rozwijać maksymalne prędkości 80-90 km/h. Wiadomo też, że rewitalizacja tej linii musi przebiegać po istniejącym śladzie, bo wytyczanie nowego jest niemożliwe.

Linia potrzebna lokalnej społeczności

Rewitalizacja linii 103 to przede wszystkim połączenie Trzebini z Wadowicami. Pociąg byłby doskonałą alternatywą dla podróży samochodem zakorkowanymi drogami. Wadowiczanie zyskaliby dostęp do kolei aglomeracyjnej (SKA 2), przesiadając się na nią w Spytkowicach, a także do kolei dalekobieżnych, bo wiele takich pociągów przejeżdża przez Trzebinię. Węzeł w Spytkowicach byłby także stacją przesiadkową dla mieszkańców Oświęcimia, chcących dostać się do Wadowic.

– Wskazane przez ministerstwo pieniądze na unijne dofinansowanie rewitalizacji linii 103, skoro są przewidziane na lata 2021-2027, zostały już przecież rozdysponowane – kwituje Mariusz Krystian. ©℗

To będzie najfajniejszy plac zabaw w całym powiecie chrzanowskim

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Trwa inwestycja wyczekiwana przez najmłodszych mieszkańców Chrzanowa. W Parku Miejskim powstaje plac zabaw określany mianem „najfajniejszego w powiecie chrzanowskim".

Budowa placu zabaw jest już na zaawansowanym etapie. Wiele urządzeń zostało zamontowanych, a ich forma i różnorodność robią ogromne wrażenie. Już teraz można dostrzec efekty pracy krakowskiej spółki Flora i wyobrazić sobie, jak wiele radości to miejsce przyniesie najmłodszym. Oficjalne otwarcie planowane jest na wiosnę 2026 roku.

Projekt nowego miejsca powstał przy udziale dzieci i ich rodziców. Podczas wspólnych spotkań opowiedzieli, jakie atrakcje powinny się tu znaleźć, i ich pomysły w dużej mierze znalazły się w planie.

Nowy plac zabaw zlokalizowany zostanie na powierzchni ponad 3700 mkw. Z tego aż 80 proc. stanowić będzie o zieleń i przyjazne, biologicznie czynne powierzchnie. Pod atrakcjami znają się różne nawierzchnie – bezpieczna poliuretanowa, piasek i trawa. Będzie także nowe oświetlenie i monitoring, by bawić się bezpiecznie. Ponadto urządzenia będą dostępne również dla dzieci poruszających się na wózkach.

– To będzie prawdziwa perełka w sercu miasta. Jestem przekonany, że to miejsce stanie się jednym z najbardziej lubianych punktów na mapie Chrzanowa – podkreśla burmistrz Robert Maciaszek.

FOT. GMINA CHRZANÓW (WIZUALIZACJA)

Nowy plac zabaw powstaje w Parku Miejskim w Chrzanowie. Zostanie otwarty na wiosnę

Co będzie na placu?

- Tyrolka, domek Hobbitów, karuzele, trampoliny
- Bocianie gniazda, bujaki i huśtawki – w tym wieloosobowe i dla dorosłych
- Duże konstrukcje w kształcie krokodyla i modliszki
- Drewniany domek i specjalna piaskownica z „archeologicznym" stanowiskiem
- Strefa malucha z bezpiecznymi urządzeniami
- Strefa rodzinna – stoły piknikowe, hamaki, leżaki obrotowe, huśtawki, zadaszenia typu „żagiel". ©℗

eprasa.pl db09964141

Małe SPA w hospicjum „Via Spei" nabiera kolorów! Przyniesie pacjentom ulgę

Paulina Marcinek-Kozioł
paulina.marcinek@gk.pl

TARNÓW. **Pacjenci przebywający w hospicjum „Via Spei" mogą już korzystać ze specjalnej wanny do kąpieli. Na tym nie koniec - w obiekcie przy ul. Bystrej powstaje małe SPA dla chorych.**

Specjalną wannę wyposażoną w podnośnik udało się kupić Fundacji Kromka Chleba, która jest inicjatorem powstania hospicjum, dzięki akcji „Tulipany" na rzecz „Via Spei". Zaangażowali się w nią uczniowie z Tarnowa i regionu.

Wanna jest wyposażona w wyświetlacze wskazujące temperaturę wody, ma wyprofilowane siedzisko i uchwyty do wejścia i wyjścia. Cieszy się dużą popularnością wśród pacjentów. - Jeden z pacjentów powiedział nam, że takiej kąpieli nie pamięta od dziecka - podkreśla Anna Czech, prezes Fundacji Kromka Chleba.

„Via SPA" w hospicjum

Wanna to tylko część pokoju kąpielowego, który właśnie powstaje w hospicjum. „Via SPA", bo tak będzie się nazywało oficjalnie pomieszczenie, ma być gotowe już niebawem. Niedawno na ścianie zostały zamocowane szklane tafle przypominające morskie fale.

- Na pewno przywołają miłe wspomnienia. Pobyt w pokoju kąpielowym przyniesie pacjentom ulgę w bólu oraz chwile relaksu - zaznacza Anna Czech.

Fundacja chce, aby w „Via SPA" znalazła się także ścianka z roślinami, a chorzy mogli przy okazji skorzystać z muzykoterapii i aromaterapii oraz popatrzeć na piękne widoki wyświetlane na specjalnym ekranie. Na ten cel fundacja zbiera pieniądze.

Jak pomóc?

Pomysł można wesprzeć, wpłacając datki na konto fundacji lub przekazując 1,5 procent podatku (https://kromkachleba.pl/pl/jakpomoc).

Przed hospicjum powstaje także ogród dla pacjentów. Fundacja planuje budowę drewnianego tarasu z zadaszeniem i fontanną. Ma on pełnić także funkcję amfiteatru letniego, w którym w przyszłości organizowane będą koncerty kameralne. ©℗

FOT. ARCHIWUM FUNDACJI KROMKA CHLEBA

W pokoju kąpielowym niedawno zostały zamocowane szklane tafle przypominające morskie fale

REKLAMA 0011460741

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Wójt Gminy Czorsztyn

informuje, że w dniach od 13.01.2026 r. do 3.02.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czorsztyn przy ul. Gorczańskiej 3, 34-436 Maniowy, zostaną wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.
Dodatkowe informacje w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy, pok. nr 9, tel. 18 52 18 209 oraz na stronie internetowej www.bip.malopolska.pl/ugczorsztyn.

Tauron planuje Rożnów II – nową elektrownię szczytowo-pompową

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

Tauron planuje ważną inwestycję w pobliżu elektrowni wodnej w Rożnowie. Będzie to magazyn energii w postaci elektrowni szczytowo-pompowej Rożnów II. Skala przedsięwzięcia jest ogromna.

FOT. TAURON EKOENERGIA.PL

Tak wygląda zapora w Rożnowie. Tauron chce zbudować nową elektrownię szczytowo-pompową, której dolnym zbiornikiem będzie Jezioro Rożnowskie

Spółka Tauron już jakiś czas temu informowała o planowanej inwestycji. Wciąż trwają prace nad projektem, który zakłada budowę magazynu energii w postaci elektrowni szczytowo-pompowej (ESP) zlokalizowanej w sąsiedztwie Elektrowni Wodnej Rożnów. Ma powstać nowy zbiornik górny, a dolnym zbiornikiem ma być Jezioro Rożnowskie. Spółka dysponuje prawem do terenu pod inwestycję dzięki umowom dzierżawy zawartym z Lasami Państwowymi i Tauron Ekoenergią, administrującą zbiornikiem w Rożnowie.

Grupa rozpoczęła starania zmierzające do wydania decyzji środowiskowej, o czym poinformowała regionalny dyrektor ochrony środowiska w Krakowie. Organ wystąpił o opinie w sprawie określenia zakresu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko do małopolskiego państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego w Krakowie oraz do dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Magazynowanie energii i ochrona przed powodzią

Koncepcja budowy ESP Rożnów II zakłada budowę obiektu o pojemności energetycznej powyżej 3 GWh oraz mocy ok. 700 MW. Obiekt może pełnić funkcję magazynu energii, który pompuje wodę, wykorzystując nadmiar energii, i uwalnia ją w momencie zapotrzebowania, produkując energię elektryczną za pomocą turbin wodnych.

Inwestycja będzie także ważnym elementem ochrony przeciwpowodziowej regionu. Obiekt będzie mógł przyjąć do 10 procent dopływu fali powodziowej Dunajca do Jeziora Rożnowskiego.

Projekt za kilka miliardów

Ze względu na potencjalne nakłady inwestycyjne w wysokości kilku miliardów złotych

Koncepcja zakłada budowę obiektu o mocy ok. 700 MW. Inwestycja będzie też elementem ochrony przeciwpowodziowej regionu

Grupa Tauron prowadzi rozmowy na temat możliwości dofinansowania inwestycji w ramach mechanizmów pomocowych oraz współfinansowania z bankami i międzynarodowymi funduszami.

- Mamy wstępne zainteresowanie partnerów biznesowych tą inwestycją. Od jego poziomu zależeć będą decyzje o realizacji - mówił jakiś czas temu Michał Orłowski, wiceprezes zarządu Tauron ds. Zarządzania Majątkiem i Rozwoju.

Rozpoczęcie eksploatacji obiektu Rożnów II planowane jest na 2033 rok. ©℗

Krynica. Przełomowy moment dla dworca PKP. Miasto podpisało umowę na przebudowę

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Dworzec PKP od lat popadał w ruinę, ale koniec z tym. Przebudowę zrealizuje firma Budmex z Barcic, a wartość kontraktu wynosi blisko 14 mln zł.

FOT. DAMIAN RADZIAK

Tak wygląda dworzec w Krynicy-Zdroju. Jego oblicze ma się wkrótce zmienić nie do poznania

- To jedna z największych inwestycji infrastrukturalnych ostatnich lat w Krynicy-Zdroju, kolejny ważny krok w rozwoju Krynicy, który właśnie stał się faktem - podkreśla burmistrz Piotr Ryba.

Krynicki dworzec od dawna czekał na remont. Przez długie lata obiekt pozostawał w złym stanie technicznym i mimo licznych zapowiedzi i planów, remont nie dochodził do skutku, a budynek stopniowo niszczał.

Przełom nastąpił w styczniu 2025 roku, kiedy dworzec został przejęty przez gminę Krynica-Zdrój. Samorząd zdecydował się na kompleksową rewitalizację obiektu. Rok po zakupie, zgodnie z harmonogramem, mają rozpocząć się prace budowlane. Podpisanie umowy z wykonawcą było już ostatnią formalnością, po której można przejść do robót budowlanych.

- Nowy dworzec będzie nie tylko nowoczesny i funkcjonalny, ale także stanie się wizytówką naszego miasta dla mieszkańców i turystów - zaznacza burmistrz Piotr Ryba.

Dworzec zyska nowe funkcje

Po przebudowie dworzec zachowa swoją podstawową funkcję transportową, jednak jego rola znacząco się rozszerzy. W obiekcie rozwijana będzie także działalność kulturalna i społeczna. Zgodnie z obietnicami burmistrza powstanie tam całoroczna sala widowiskowa, miejsce spotkań seniorów oraz świetlica.

Jak podkreśla burmistrz Ryba, inwestycja ma również strategiczne znaczenie w kontekście planowanej budowy linii kolejowej Podłęże - Piekiełko.

- Po zakończeniu tej inwestycji można spodziewać się zwiększonego ruchu kolejowego. Wtedy nowoczesny i funkcjonalny dworzec będzie Krynicy bardzo potrzebny - zaznacza burmistrz Ryba.

©℗

eprasa.pl db09964141

W Tarnowie powstanie nowy blok komunalny przy ul. Krzyskiej

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

Tarnowska firma Anko najpierw rozbierze pozostałości spalonych baraków, a następnie wybuduje w ich miejscu nowoczesny i estetycznie zaprojektowany blok o kaskadowej bryle.

Wykonawcę wyłoniono pod koniec grudnia w drugim przetargu, gdyż pierwszy ze względu na błędy proceduralne trzeba było unieważnić. Firma Anko, która m.in. wybudowała wcześniej inny blok komunalny przy ul. Krzyskiej, złożyła ofertę o ponad 3,8 mln zł tańszą niż za pierwszym razem. Zrealizuje inwestycję za niespełna 27 mln zł. Miasto zdobyło na ten cel środki zewnętrzne, m.in. z Funduszu Dopłat w BGK.

– Inwestycja była planowana od dawna. Wykonawca, zanim rozpocznie budowę, będzie musiał uprzątnąć teren i rozebrać pozostałości baraków – mówi Bernard Karasiewicz, prezes Miejskiego Zarządu Budynków w Tarnowie.

FOT. ARCHIWUM UMT

Tak – według wizualizacji – ma wyglądać nowy blok, który stanie przy ulicy Krzyskiej w Tarnowie

Opuszczone baraki stanowiły miejsce schadzek i pijackich libacji. Po majowym pożarze zapuszczona działka przy Krzyskiej jeszcze bardziej straszyła swoim wyglądem. Teraz wreszcie się to zmieni.

Nowoczesny blok, windy, garaże i pompy ciepła

Planowana inwestycja obejmuje budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego wraz z zagospodarowaniem terenu oraz wykonaniem miejsc postojowych. Obiekt zaprojektowano w formie bryły zbliżonej do litery L, w układzie trzech segmentów: dwa segmenty mają po 3 kondygnacje nadziemne, a środkowy 4 kondygnacje.

W części podziemnej zaplanowano garaż na 43 stanowiska postojowe oraz pomieszczenia techniczne.

Budynek będzie obsługiwany przez cztery klatki schodowe, a każda z nich wyposażona zostanie w windę do wszystkich kondygnacji. Wejścia do budynku zaprojektowano jako bezprogowe, z rozwiązaniami ułatwiającymi użytkowanie osobom o różnej sprawności.

88 mieszkań w 2027 roku

– Łącznie powstanie 88 mieszkań o powierzchni od 32 do 55 mkw. 24 lokale będą na parterze, po 26 lokali na pierwszym i drugim piętrze oraz 12 lokali na najwyższej kondygnacji. Układ mieszkań obejmuje salon z aneksem kuchennym lub wydzieloną kuchnię, łazienkę, komunikację oraz dodatkowe pokoje w zależności od typu lokalu – wylicza Bernard Karasiewicz.

Źródłem ciepła na potrzeby ogrzewania budynku będą pompy ciepła, a ciepła woda użytkowa będzie dostarczana z miejskiej sieci ciepłowniczej.

Budynek ma być gotowy w 2027 roku.

©℗

Strategiczna inwestycja Bobowej: PSZOK, ścieżka edukacyjna i zielona energia z fotowoltaiki do połowy 2027 r.

Redakcja Naszemiasto.pl
https://gorlice.naszemiasto.pl

Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych stają się coraz częstszym elementem krajobrazu. Gmina Bobowa dołączyła do tego trendu, podpisując umowę na budowę nowego PSZOK-u.

Nowy Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych zostanie zlokalizowany w miejscowości Siedliska. Burmistrz Marcin Wąs podpisał umowę z firmą Hażbud z Gorlic, która odpowiada za pierwszą fazę projektu.

Projekt przewiduje budowę placu manewrowego umożliwiającego dojazd do drogi wojewódzkiej, a także dwóch wiat magazynowych i budynków służących różnym celom, takim jak magazynowanie czy działalność socjalno-warsztatowa. W kontekście ekologicznym nie zabraknie również instalacji fotowoltaicznej, co podkreśla proekologiczny charakter inwestycji. Całość zostanie otoczona nowoczesnym ogrodzeniem.

Na terenie PSZOK-u będą m.in.: kontenery na odpady wielkogabarytowe i ulegające biodegradacji oraz kontenery na specjalistyczne odpady, takie jak chemikalia. W ramach inwestycji przewidziano także wagi samochodowe, ścieżki edukacyjne, a także instalacje oświetlenia i monitoringu.

Tym, co szczególnie wyróżnia ten projekt, jest nacisk na edukację ekologiczną przez ścieżkę edukacyjną. Ponadto PSZOK zostanie wyposażony w różne kontenery tematyczne, w tym np. na przeterminowane leki, zużyte baterie czy opony, co pozwala na kompleksowe podejście do segregacji odpadów.

Samorząd gminy Bobowa przewiduje, że koszt całego przedsięwzięcia wyniesie ponad 5,3 miliona złotych. Główne źródło finansowania stanowi pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Roboty budowlane mają się rozpocząć w kwietniu 2026 roku, z planowanym zakończeniem do połowy 2027 roku.

ŹRÓDŁO: BOBOWA24

REKLAMA 0011460140

EEC Trends 2026: Polska i Europa wobec nowych wyzwań geopolitycznych. Prolog Europejskiego Kongresu Gospodarczego w lutym w Warszawie

Polska i Europa stoją przed szeregiem strategicznych wyzwań obejmujących bezpieczeństwo, niezależność, odporność i konkurencyjność. Problemy te dotyczą kluczowych sektorów – energetyki, obronności, cyberbezpieczeństwa, infrastruktury oraz przemysłu – a ich rozwiązanie wymaga ścisłej współpracy między biznesem, administracją publiczną i decydentami. W obliczu dynamicznie zmieniającej się sytuacji geopolitycznej konieczny staje się pogłębiony dialog o tym, jak budować stabilny rozwój w oparciu o długofalowe, strategiczne inwestycje publiczne. Po raz kolejny podejmie go EEC Trends, którego uczestnicy ocenią także znaczenie dołączenia Polski do grona państw G-20 oraz potencjału, jaki niesie to dla krajowej gospodarki. Wydarzenie odbędzie się 9 lutego 2026 r. w hotelu Sheraton Grand Warsaw. Stanowi prolog Europejskiego Kongresu Gospodarczego, największego spotkania biznesowego w Europie Centralnej. 18. edycja kongresu odbędzie się w terminie 22-24 kwietnia 2026 r. w Katowicach.

Jak co roku, w gronie przedstawicieli rządu i samorządów, biznesu, nauki i mediów, podejmowane będą najistotniejsze tematy społeczno-gospodarcze – od globalnych wyzwań geopolitycznych po kierunki transformacji energetycznej, cyfrowej i przemysłowej.

– EEC Trends to kluczowy moment w cyklu przygotowań do Europejskiego Kongresu Gospodarczego – to etap diagnozy i refleksji, który nadaje ton całorocznej dyskusji o gospodarce – mówi Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP, inicjator i organizator Europejskiego Kongresu Gospodarczego. – To także przestrzeń, w której wspólnie ze społecznością kongresu formułujemy najważniejsze pytania o przyszłość: o bezpieczeństwo, odporność i konkurencyjność polskiej i europejskiej gospodarki.

Tegoroczna edycja konferencji będzie próbą całościowego spojrzenia na procesy, które dziś w największym stopniu definiują pozycję gospodarki w zmieniającym się świecie. Dyskusje obejmą szerokie spektrum tematów – od globalnych przesunięć sił i rosnącej roli geopolityki w kształtowaniu rzeczywistości gospodarczej, po wyzwania wewnętrzne, które determinują tempo rozwoju i konkurencyjność Polski oraz Unii Europejskiej.

eprasa.pl db09964141

Grałem człowieka, który dał się uwieść sekcie. Aktor o serialu HBO

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

W serwisie filmowym HBO Max pojawił się serial „Niebo. Pięć lat w piekle". W postać Sebastiana Kellera, członka sekty „Niebo", wciela się krakowski aktor Stanisław Linowski.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Stanisław Linowski jako Sebastian Keller w serialu „Niebo. Pięć lat w piekle"

Jesteś aktorem Narodowego Starego Teatru w Krakowie. Masz też duży dorobek serialowy. Gdzie się lepiej czujesz – na scenie czy na planie?
Mam szczęście, że mogę łączyć te dwie aktorskie ścieżki. I nie chcę rozgraniczać, co lepsze, a co gorsze. To przywilej móc zajmować się jednocześnie teatrem i filmem, czerpiąc z obu tych dziedzin.

Zagrałeś w kilku serialach zrealizowanych przez duże platformy streamingowe. Trudno dostać rolę w takiej produkcji?
To kwestia szczęścia. Cały czas trzeba próbować, aczkolwiek mimo wielkich chęci aktor nigdy nie będzie sprawczy w tych kwestiach. Mnie udało się dostać kilka ról, więc mógłbym powiedzieć, że wcale nie jest to takie trudne.

Centrum polskiego świata filmowego to Warszawa. Z Krakowa też da się w sensowny sposób kierować aktorską karierą?
Jak najbardziej. Wielu wspaniałych aktorów pracuje w Krakowie i jest obecnych również na rynku filmowym. Dobrze byłoby, aby ten świat nie zamykał się tylko na Warszawę, bo poza stolicą, w innych miastach też jest mnóstwo świetnych aktorów.

Teraz oglądamy cię w głównej roli w najnowszym serialu stacji HBO „Niebo. Rok w piekle". Jak zostałeś Sebastianem Kellerem?
Spędziłem pięć miesięcy przed rozpoczęciem zdjęć na próbach z reżyserem Bartkiem Blaschke. Przyjeżdżałem często do Warszawy i tam spotykaliśmy się z Tomkiem Kotem, który również gra w serialu. Kilka razy zdarzyło się, że i on wrócił do Krakowa na chwilę. Przegadaliśmy wspólnie dużo godzin.

Film jest inspirowany biograficzną książką Sebastiana Kellera. Na pewno ją czytałeś. Co w niej odnalazłeś, co przydało ci się przy budowaniu twej roli?
Ta książka była najważniejszym tworzywem, z którego budowałem kręgosłup tej postaci. Nazywałem ją nawet swą „emocjonalną biblią". Co prawda serial jedynie inspiruje się tą historią, ale jest w tej książce zapisana jakaś „aura" Sebastiana. I tam znalazłem wszystkie narzędzia, które były mi potrzebne do stworzenia mojego bohatera.

Miałeś okazję spotkać się z autorem książki osobiście?
Scenariusz serialu był konsultowany z Sebastianem i długo się zastanawialiśmy, czy chcemy, aby takie spotkanie miało miejsce. W końcu jedynie inspirujemy się jego historią. Ale w połowie zdjęć Sebastian przyjechał na plan i miałem okazję z nim porozmawiać. To było krótkie spotkanie, niezwykle ważne było jednak dla mnie spojrzenie temu człowiekowi w oczy. Upewniło mnie, że musimy być bardzo delikatni i uczciwi, tworząc ten serial, ponieważ są wśród nas ludzie, którzy naprawdę przeżyli piekło w „Niebie".

Serial nawiązuje do sekty „Niebo", która działała w Polsce na początku lat 90. Ten czas jest ważny dla tej opowieści?
Tak. Żeby znaleźć jakiś problem w tamtych czasach, trzeba było wyjść z domu. Nie było internetu. Stąd duża popularność sekt i subkultur. Dziś właściwie nie trzeba wychodzić z łóżka, żeby trafić na ludzi, którzy mogą nas wciągnąć w jakieś uzależnienia czy wykorzystają naszą naiwność.

Twój bohater to niespełniony artysta, który z miejsca ulega wpływowi przywódcy sekty „Niebo" – Piotrowi. Dlaczego?
Długo szukałem odpowiedzi na to pytanie. W końcu uznałem, że Sebastian nie miał w sobie nic szczególnego, co sprawiło, że tak łatwo dał się uwieść guru. To właściwie taki everyman dla ludzi w jego wieku. Każdy z nas w momencie wejścia w dorosły świat stał przecież przed trudnymi wyborami. To przełomowy moment, w którym na nasze decyzje wpływa wiele zewnętrznych i wewnętrznych czynników. I to jest najbardziej przerażające: że nie trzeba mieć w sobie jakiegoś wielkiego deficytu, aby dać się uwieść takiemu guru. W każdym z nas tkwi pierwiastek naiwności, który może zostać wykorzystany. A nie każdy ma przy sobie rodziców, przyjaciół czy zdrowy rozsądek, by sobie z czymś takim poradzić.

Serial pokazuje, że trudno było nie ulec temu wpływowi, kiedy wokół działy się rzeczy trudne do racjonalnego wytłumaczenia. Naprawdę tak było?
Tak. Sebastian cierpiał na ostre bóle i przyjechał do sekty „Niebo" na leczenie. Początkowo mu się tam wcale nie podobało i nie czuł się tam dobrze. Ale kiedy guru odebrał mu te bóle, uzależnił się od tego człowieka. Choć racjonalność mu podpowiadała, że coś tam jest nie w porządku, gdy poczuł się lepiej, poczucie ulgi zwyciężyło.

Na czym polegała ta wyjątkowa moc Piotra nad sektą?
On świetnie zinterpretował sytuację, w jakiej wówczas znalazła się Polska. Po zmianie ustrojowej w 1989 roku zaczął się dziki kapitalizm: ludzie chcieli się bogacić za wszelką cenę. Piotr szybko to wychwycił i ponazywał. Przeciwstawił się materializmowi i zaczął głosić radykalne podejście do duchowości. Dla młodych ludzi, którzy buntowali się w naturalny sposób przeciw ówczesnym realiom, było to bardzo kuszące. Poza tym Piotr miał niesamowitą charyzmę i odwagę. Sebastian opisywał w swej książce, jak jeździli do Warszawy i guru chodził do takich miejsc, gdzie bywała śmietanka towarzyska i bez jakiegokolwiek lęku z podniesionym czołem śmiał się z tych ludzi. To było coś niesamowitego.

W postać Piotra wciela się Tomasz Kot. To uznany i doświadczony aktor. Jak ci się z nim grało?
Wspaniale. Od pierwszych castingów złapaliśmy z Tomkiem świetny kontakt. Bardzo dużo się od niego nauczyłem. To była wielka przyjemność, by przejść z nim przez ten trudny projekt. Tomek ma wielkie doświadczenie, ale zachowuje się jakby wczoraj skończył szkołę teatralną i dostał właśnie pierwszą rolę w życiu. Jego energia zaraża i inspiruje.

Twoją serialową żonę gra Zosia Jastrzębska. Oboje jesteście z Krakowa. To pomagało wam w dobrym porozumieniu?
Trochę tak. Kraków był pretekstem do pierwszej rozmowy na przełamanie lodów. To zawsze pomaga. Generalnie jednak z Zosią też nie było żadnych problemów i od razu się dogadaliśmy.

Grając Sebastiana, musiałeś wejść w głębokie mroki ludzkiego umysłu. Które sceny były dla ciebie najtrudniejsze?
Chyba udało mi się poprzez długi okres przygotowań zniwelować przed wejściem na plan lęk przed jakąś wyjątkową sceną, na którą miałbym czekać z trzęsącymi się rękoma. Najtrudniej było na początku, kiedy kręciliśmy pierwsze spotkanie Sebastiana z Piotrem. To była po prostu mocno stresująca sytuacja: rozmawialiśmy o serialu pięć miesięcy, w końcu weszliśmy na plan, kamery ruszyły, cała ekipa skupiona patrzyła na nas. Bardzo mnie wtedy uspokoił Tomek, zdradzając, że mimo ogromnego doświadczenia, ma ciągle te same lęki co ja. Zagraliśmy więc we dwóch z trzęsącymi się rękami i potem już poszło. Dziś, kiedy wspominam ten plan, wydaje mi się, że każda scena była ciężka, bo nawet kiedy graliśmy sekwencje z początku tej historii, gdzie świat „Nieba" jest sielski i kuszący, to i tak wiedzieliśmy, co za tym stoi.

W jednej z recenzji serialu napisano: „Linowski w tym przełomowym występie wyrasta na jedno z aktorskich odkryć sezonu". Cieszą cię takie opinie?
Jasne. To bardzo miłe. Występ w „Niebie" to pierwsza moja główna rola. Dała mi trochę inną perspektywę. To zupełnie inny ciężar – olbrzymie poczucie odpowiedzialności za projekt. Byłem na planie od pierwszego do ostatniego dnia zdjęć. Wcześniej przeszedłem przez długie przygotowania psychiczne i fizyczne. O ile przy mniejszych rolach można się trochę schować za innymi, tak tutaj czuję się pełnoprawnym twórcą tego serialu i w pełni się pod nim podpisuję.

Trudno ci było „zrzucić" z siebie Sebastiana Kellera?
Nie mam jakiegoś konkretnego przepisu na tzw. wychodzenie z roli. Miałem jednak szczęście do wspaniałej ekipy, która realizowało „Niebo". Nawet przez ułamek sekundy nie byłem na tym planie osamotniony. Wszyscy byli bardzo uważni i delikatni. A do tego mieliśmy Tomka Kota, który swoim poczuciem humoru wyciągał nas z najtrudniejszych scen. Dlatego nie miałem ze sobą problemów po zakończeniu zdjęć. Raczej odczuwałem tęsknotę za ludźmi, z którymi pracowałem. No i wyjechałem na wakacje – może to też pomogło mi rozstać się z Sebastianem.

Historia, jaką opowiadacie w serialu, mogłaby się wydarzyć dzisiaj?
Jak najbardziej. Te historie cały czas się dzieją – przede wszystkim w internecie. To tylko utrudnia wyłapywanie i ściganie takich sytuacji. Jeśli chodzi o sekty religijne, są one obecnie dokładnie monitorowane i zwalczane. Gorzej z różnymi grupami działającymi w sieci czy nawet z algorytmami, które wciągają nas w uzależnienia. Mimo że mamy media społecznościowe, żyjemy w czasach wielkiej samotności. To stwarza przestrzeń do tego, by słabsze jednostki wyłapywać i wykorzystywać.

eprasa.pl db09964141

POLSKA *i* ŚWIAT

BIESZCZADY

Niedźwiedzie w Bieszczadach mimo śniegu i mrozu jeszcze na początku stycznia były widywane w okolicach domów. – Teraz, od kilku dni, zapewne drzemią, bo silny mróz je usypia, choć tylko na jakiś czas – powiedział rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Mowa o około 300 osobnikach z tego rejonu. Niedźwiedzie zapadają w dłuższą drzemkę, gdy w górach leży około jednego metra śniegu.

Mam też smutną refleksję, że Kościół, zamiast poszukiwać prawdy, zajął się linczem i łatwymi wyjaśnieniami

Barbara Nowacka, minister edukacji

KRÓTKO

WARSZAWA

Czy doszło do molestowania?

Policja wyjaśnia zdarzenie, do którego miało dojść z udziałem policjanta w nocy z niedzieli na poniedziałek w jednym z warszawskich hoteli.

„28-letnia kobieta powiadomiła obsługę hotelu, że nowo poznany mężczyzna miał włamać się do jej pokoju i w pewnym momencie dopuścić się jej molestowania. Recepcjonista natychmiast zadzwonił na numer alarmowy. Na miejscu okazało się, że wskazanym przez zgłaszającą mężczyzną jest funkcjonariusz, który odbywa staż adaptacyjny w stolicy" – informuje policja. Do zdarzenia miało dojść, gdy policjant nie był na służbie.

Komenda Stołeczna Policji informuje, że o sprawie poinformowano prokuraturę i Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. Ze wstępnych ustaleń, w tym zapoznania się z monitoringiem, wynika, że 28-latek nie włamał się do pokoju. Kobieta przekazała mężczyźnie kartę magnetyczną do drzwi, a następnie razem weszli do środka. Mężczyzna opuścił pokój po niespełna 4 minutach – informuje policja.

ZAMBRÓW

Minister nie da się zastraszyć

FOT. PAP/ARTUR RESZKO

Brutalnie zaatakowano moją rodzinę, zakłócono mir domowy, ale nie dam się zastraszyć – tak skomentował w poniedziałek minister rolnictwa Stefan Krajewski piątkowe zdarzenie przed jego domem, gdzie została rozlana gnojówka. Podkreślił, że „granica została przekroczona".

WROCŁAW

Zarzuty korupcji dla urzędników

Siedmiu wrocławskich urzędników usłyszało zarzuty przyjmowania korzyści finansowych i osobistych w zamian za przyspieszenie rejestracji pojazdów. Wszyscy zatrzymani to urzędnicy Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego we Wrocławiu oraz Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Prokurator przedstawił podejrzanym zarzuty dotyczące przyjmowania korzyści majątkowych oraz osobistych w zamian za rozpoznawanie wniosków o rejestrację pojazdów z naruszeniem obowiązujących procedur. W tej sposób zarejestrowano ponad 1 tys. pojazdów, a podejrzewani mieli przyjąć ponad 100 tys. zł łapówek.

Podejrzanym grozi do 10 lat więzienia. PAP

Zbigniew Ziobro z azylem politycznym na Węgrzech

Marcin Koziestański
Warszawa

– Były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro uzyskał azyl polityczny na Węgrzech – poinformował wczoraj jeden z jego pełnomocników mecenas Bartosz Lewandowski.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Zbigniew Ziobro jest jednym z podejrzanych w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości

Na platformie X mec. Lewandowski podał, że azyl polityczny został przyznany Ziobrze przez rząd węgierski w związku z działaniami prokuratury, „w wyniku których doszło do szeregu działań noszących znamiona politycznie motywowanych represji politycznych".

Sam Ziobro przekazał za pośrednictwem X, że wystąpił o objęcie międzynarodową ochroną swojej żony. „Podjąłem decyzję, że nie pozwolę, aby moje dzieci zostały pozbawione opieki matki, a moja żona – w zastępstwie za mnie – stała się ofiarą psychopatycznej zemsty Donalda Tuska" – napisał polityk.

Były szef MS jest jednym z podejrzanych w prowadzonym przez prokuraturę śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości. Prokuratura podejrzewa Ziobrę o popełnienie łącznie 26 przestępstw. 7 listopada Sejm uchylił mu immunitet w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów; wyraził również zgodę na jego zatrzymanie i aresztowanie.

Zbigniew Ziobro podziękował premierowi Węgier Viktorowi Orbanowi za udzielenie mu przez Węgry ochrony międzynarodowej. „Podjąłem decyzję o pozostaniu za granicą do czasu, gdy w Polsce zostaną przywrócone rzeczywiste gwarancje praworządności" – napisał na platformie X Ziobro.

„Czynię to w imię zasad, którymi zawsze się kierowałem i z powodu których stałem się dziś celem osobistej zemsty Donalda Tuska i jego środowiska. Stałem się obiektem polowania i nagonki dlatego, że jako Prokurator Generalny zainicjowałem liczne śledztwa dotyczące ich korupcji i złodziejstwa" – ocenił.

PiS mówi o walce, rząd o ucieczce

Do decyzji węgierskiego rządu odniósł się m.in. szef klubu PiS, były minister obrony Mariusz Błaszczak. W swoim wpisie na platformie X ocenił, że decyzja Węgier jest „oparta na realnych przesłankach", a obawy o to, że Ziobro nie może liczyć na uczciwy i bezstronny proces w kraju, są „w pełni uzasadnione".

Ocenił on m.in., że od dłuższego czasu w debacie publicznej pojawiały się wypowiedzi przedstawicieli obecnej władzy, które „podważały zasadę domniemania niewinności oraz niezależności sądów".

Z kolei szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, pytany w poniedziałek rano w telewizji wPolsce24, czy traktuje skorzystanie przez Ziobrę z azylu politycznego na Węgrzech jako walkę czy ucieczkę, podkreślił, że „jest to walka".

– Pamiętajmy, że pan minister Ziobro jest też człowiekiem ciężko chorym, który walczył z nieuleczalną, można powiedzieć, śmiertelną chorobą. (...) Z drugiej strony mamy ludzi, właściwie bez żadnych skrupułów, ludzi, którzy zrobią wszystko dla swoich politycznych celów – powiedział Bogucki.

Jego zdaniem sytuacja ta jest kolejną „bardzo dużą porażką rządu Tuska i ministra Żurka".

„Azyl na Węgrzech to wprost idealne podsumowanie kariery Ziobry. Były minister sprawiedliwości uciekający jak tchórz przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Totalny upadek!" – napisał na portalu X minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

„PiS = złodziejstwo. Kolejny PiSowski uciekinier z azylem u człowieka Putina" – skomentował europoseł Michał Szczerba.

„Next stop Minsk or Moscow?" [Następny przystanek Mińsk czy Moskwa?] — pyta z kolei minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.
PAP

Ponowne rozpatrzenie europejskiego nakazu aresztowania wobec Romanowskiego. Sędzia Łubowski wyłączony

oprac. Marcin Koziestański
Warszawa

Sąd Okręgowy w Warszawie wyłączył sędziego Dariusza Łubowskiego od rozpoznania ponownego wniosku o wydanie ENA wobec posła PiS Marcina Romanowskiego.

– Wniosek o wyłączenie sędziego Łubowskiego od rozpoznania ponownego wniosku o wydanie ENA w sprawie Marcina Romanowskiego został uwzględniony – powiedziała rzeczniczka prasowa Sądu Okręgowego, sędzia Anna Ptaszek. Dodała, że jest to postanowienie, na które nie służy zażalenie.

W związku z tym, jak wyjaśniła sędzia Ptaszek, teraz sprawa ponownego wniosku o wydanie ENA wobec Romanowskiego „trafi do losowania i zostanie wylosowany nowy sędzia".

W grudniu ub.r. SO uchylił ENA wobec Romanowskiego, wydane w ramach śledztwa dotyczącego działalności Funduszu Sprawiedliwości w czasach PiS. Decyzja została podjęta jednoosobowo przez sędziego Łubowskiego na posiedzeniu niejawnym.

O uchyleniu ENA mówił też obrońca Romanowskiego, mec. Bartosz Lewandowski. Jak wtedy informował PAP, sąd podzielił jego pogląd, iż w śledztwie dotyczącym Romanowskiego dochodziło do „bezprawnego nacisku politycznego, a działania organów ścigania stanowią zagrożenie dla praw i wolności chronionych w konstytucji i prawie międzynarodowym". – Sąd uznał, że nie istnieje ważny interes państwa do dalszego utrzymywania europejskiego nakazu aresztowania – mówił mec. Lewandowski.

Marcin Romanowski – poseł PiS, były wiceminister sprawiedliwości, jest podejrzewany w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości o popełnienie łącznie 19 przestępstw. PAP

eprasa.pl db09964141

Papież przyjął liderkę wenezuelskiej opozycji Marię Corinę Machado

Oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji liderkę wenezuelskiej opozycji, laureatkę Pokojowej Nagrody Nobla Marię Corinę Machado.

Do spotkania doszło dziewięć dni po akcji sił USA w Wenezueli, które pojmały i wywiozły dotychczasowego przywódcę tego kraju Nicolasa Maduro i jego żonę Cilię Flores.

Szczegóły spotkania nie są znane.

Machado, liderka opozycji, odniosła przytłaczające zwycięstwo w prawyborach obozu demokratycznego, ale sądy podległe reżimowi w Caracas zablokowały jej kandydaturę w wyborach prezydenckich w 2024 roku. W 2025 r. otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla za walkę o demokrację.

Tuż po akcji sił USA Leon XIV oświadczył na spotkaniu z wiernymi, że „dobro umiłowanego narodu wenezuelskiego musi przeważyć nad wszelkimi innymi względami oraz prowadzić do przezwyciężenia przemocy i podjęcia drogi sprawiedliwości i pokoju". Jak podkreślił, zapewni to suwerenność kraju, praworządność, poszanowanie praw człowieka i obywatelskich. Zaapelował też o wspólną budowę spokojnej przyszłości „ze szczególną uwagą wobec najuboższych, którzy cierpią z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej".
PAP

FOT. PAP/EPA/US VATICAN MEDIA HANDOUT

Maria Corina Machado to jedna z najważniejszych postaci wenezuelskiej opozycji

Donald Trump: Poważnie rozważam atak na Iran

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA powiedział, że poważnie rozważa przeprowadzenie ataku na Iran w reakcji na tłumenie antyreżimowych protestów. Dodał jednak, że władze Iranu chcą rozmawiać i że może się z nimi spotkać.

FOT. JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP/EAST NEWS

Donald Trump na pokładzie samolotu Air Force One powiedział mediom, że zastanawia się nad możliwością ataku na Iran. Dodał, że jest gotów na spotkanie z władzami Iranu

Trump odniósł się do sytuacji w Iranie i swoich gróźb użycia siły podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie samolotu Air Force One. Pytany, czy poważnie rozważa opcję ataku na Iran, potwierdził, że „przygląda się temu", dodając, że zamierza spotkać się z synem byłego szacha Iranu Rezą Pahlawim, który namawia USA do ataków na reżim. Trump wcześniej dwukrotnie groził irańskiemu reżimowi mocną odpowiedzią, jeśli będzie strzelać do uczestników antyreżimowych protestów. Prezydent dodał, że otrzymuje raporty na temat sytuacji niemal co godzinę.

– Niektórzy protestujący zginęli stratowani w panice, było ich tak wielu (...) a niektórzy zostali zastrzeleni. Dostaję raporty co godzinę i podejmiemy decyzję – oznajmił. Zaznaczył też, że ma „bardzo mocne opcje na stole". Prezydent ujawnił też, że „przywódcy Iranu" zadzwonili do niego w sobotę i „chcą negocjować". Dodał, że może się z nimi spotkać, ale ocenił również, że być może będzie zmuszony do działania przed rozmowami.

Odnosząc się do możliwości irańskiego odwetu na siły USA w regionie lub inne amerykańskie obiekty, Trump zagroził, że USA „odpowiedzą z siłą, jakiej jeszcze nie widzieli".

Według „Wall Street Journal", Trump spotka się we wtorek z czołowymi członkami gabinetu i wojska, by omówić sposób odpowiedzi na irańskie protesty. Opcje działań w Iranie mają obejmować m.in. wzmocnienie antyrządowych głosów w internecie, cyberataki przeciwko irańskim obiektom wojskowym i cywilnym, nałożenie większych sankcji na reżim oraz ataki wojskowe.

Poza tematem Iranu Trump oznajmił też, że prowadzi rozmowy z władzami Kuby, którym zagroził w niedzielę rano. Nie zdradził jednak szczegółów tych rozmów, mówiąc jedynie, że zadba o ludzi, którzy musieli uciekać z Kuby do USA.

Trump wcześniej groził irańskiemu reżimowi mocną odpowiedzią, jeśli będzie strzelać do uczestników antyreżimowych protestów

Trump chwalił również współpracę z nowymi władzami reżimu w Wenezueli, zapowiadając, że „w pewnym momencie" spotka się z następczynią Nicolasa Maduro Delcy Rodriguez. Zapewniał też, że firmy naftowe nie mają się czego obawiać, jeśli chodzi o ryzyko inwestycji w Wenezueli.

– Będą gwarancje, będą bezpieczni, nie będzie problemu. (...) Oni mieli problemy w przeszłości, bo nie mieli Trumpa jako prezydenta. Mieli głupich ludzi – ocenił. PAP

20 osób zginęło w starciu ze słoniem. Trwa obława

Marcin Koziestański
Indie

W ciągu dziewięciu dni dziki słoń zabił co najmniej 20 osób w indyjskim stanie Jharkhand. Zwierzęcia do tej pory nie udało się schwytać.

Do zgonów doszło między 1 a 9 stycznia w rejonach leśnych Chaibasa i Kolhan w dystrykcie West Singhbhum, które są częścią jednego z największych lasów Sal w Azji. Konflikty między ludźmi a słoniami zdarzają się w tym regionie od lat, a urzędnicy i naukowcy łączą je z kurczeniem się pokrywy leśnej, fragmentacją siedlisk i wzmożoną aktywnością człowieka w pobliżu korytarzy migracyjnych słoni.

Władze poinformowały, że w celu odnalezienia słonia prowadzona jest zakrojona na szeroką skalę operacja poszukiwawcza, w którą zaangażowanych jest ponad 100 pracowników leśnictwa.

Władze ogłosiły wypłatę odszkodowań dla rodzin ofiar.

„To bezprecedensowa sytuacja. Po raz pierwszy w tym regionie tak dużą liczbę ofiar śmiertelnych powiązano z jednym samcem słonia" – powiedział Kuldeep Meena, oficer leśny dywizji, dodając, że cały obszar został postawiony w stan najwyższej gotowości, aby zapobiec dalszym stratom w ludziach i mieniu.

Dodał, że ich natychmiastowym priorytetem jest odnalezienie, złapanie i bezpieczne wypuszczenie zwierzęcia na wolność.

Sędzia okręgowy Chandan Kumar poinformował BBC, że wśród 20 ofiar śmiertelnych jest m.in. robotnik leśny. Władze ogłosiły wypłatę odszkodowań pieniężnych dla ich rodzin.

Złote Globy rozdane. Cztery statuetki dla filmu „Jedna bitwa po drugiej" Andersona

oprac. Anna Nagel
Los Angeles

W hotelu Beverly Hilton w Beverly Hills odbyła się gala 83. edycji Złotych Globów. Nagradzane są najlepsze filmy i produkcje telewizyjne oraz ich twórcy.

FOT. PAP/EPA/CHRIS TORRES

Paul Thomas Anderson ze statuetką Złotego Globu

83. ceremonia wręczenia Złotych Globów stała się triumfem reżysera Paula Thomasa Andersona i jego filmu „Jedna bitwa po drugiej", nagrodzonego za najlepszą reżyserię, najlepszy scenariusz i jako najlepszy musical lub komedia. Występująca w filmie Teyana Taylor została uznana za najlepszą aktorkę drugoplanową.

Anderson, dziękując za wyróżnienie na gali w Los Angeles, powiedział, że tworzenie filmów to „jedyny legalny sposób na bycie paranoikiem w świetle reflektorów". Film utrzymany w charakterystycznym dla twórcy stylu koncentruje się na psychologii bohaterów, napięciach i emocjach w relacjach międzyludzkich.

Najlepszym w kategorii film nieanglojęzyczny okazał się brazylijski „Tajny agent" w reżyserii Klebera Mendonça Filho. To osadzony w latach 70. ub. wieku thriller polityczny, opowiada o losach mężczyzny uciekającego przed brutalną rzeczywistością brazylijskiej dyktatury wojskowej.

Statuetkę dla najlepszego filmu dramatycznego dostał wyprodukowany w Wielkiej Brytanii „Hamnet". Reżyserką filmu jest Chloé Zhao, nagrodzona również Oscarem za „Nomadland". Intymna historia osadzona w XVI-wiecznej Anglii opowiada o głębokiej żałobie Agnes i Williama Szekspira po stracie syna, która stała się inspiracją dla powstania słynnego dramatu „Hamlet". Grająca rolę Agnes Jessie Buckley odebrała statuetkę dla najlepszej aktorki. Polak Łukasz Żal odpowiadał za zdjęcia przy tej produkcji.

Paul Thomas Anderson zdobył nagrodę dla najlepszego reżysera, Teyana Taylor – nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie fabularnym, a Michael B. Jordan – nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie dramatycznym. W kategorii filmowej Owen Cooper wygrał nagrodę dla najlepszego aktora drugoplanowego w filmie „Nastolatek", a jego partnerka Erin Doherty – nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie TV.

Wieczór okazał się słodkogorzki dla twórców horroru „Grzesznicy" Ryana Cooglera. Film dostał siedem nominacji i był uznawany za wielkiego faworyta tegorocznego rozdania nagród, zdobył Złoty Glob w kategorii produkcji z największą oglądalnością lub najbardziej dochodowych oraz za muzykę. PAP

eprasa.pl db09964141

PRZEPISY BĘDZIE MOŻNA WIĘCEJ ZBUDOWAĆ BEZ POZWOLENIA, ALE TO NIE ZNACZY, ŻE BEZ FORMALNOŚCI

„Żółta kartka” dla inwestora

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Wchodzą w życie zmiany w Prawie budowlanym, mające uprościć proces inwestycyjny, zmniejszyć biurokrację i zwiększyć liczbę obiektów możliwych do realizacji bez pozwolenia.

Prace nad nowelizacją Prawa budowlanego trwały od czerwca 2025 r., a ich głównym celem było uproszczenie procesu inwestycyjnego. 18 grudnia 2025 r. ustawa została podpisana przez prezydenta. Większość weszła w życie 7 stycznia 2026 r. (14 dni po ogłoszeniu Ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, Dziennik Ustaw 2025 poz. 1847).

Wyjątkiem są przepisy dotyczące miejsc doraźnego schronienia, które obowiązują od 1 stycznia. Natomiast te związane m.in. z wprowadzeniem Warunków technicznych, jakim powinny podlegać budynki i ich usytuowanie mają obowiązywać od 20 września 2026 r.

Nowe zwolnienia z pozwolenia na budowę

Jednym z głównych celów nowelizacji jest rozszerzenie katalogu inwestycji możliwych do realizacji bez konieczności uzyskiwania pozwolenia na budowę. W zamian w wielu przypadkach wystarczy zgłoszenie inwestycji wraz z wymaganymi załącznikami i spełnieniem obowiązków projektowych i formalnych. Do inwestycji, które będą mogły być realizowane po zgłoszeniu (bez pozwolenia), należą m.in.:

- wolnostojące budynki użyteczności publicznej o powierzchni użytkowej do 200 mkw., jeżeli ich obszar oddziaływania mieści się na działce projektowanej,
- wolnostojące przydomowe schrony ochronne o powierzchni użytkowej do 35 mkw.,
- wolnostojące kontenery telekomunikacyjne o powierzchni zabudowy do 35 mkw.,
- bezodpływowe zbiorniki na wody opadowe lub roztopowe związane z produkcją rolną, do odpowiedniej wielkości określonej przepisami.

Formalności przy zgłoszeniu

Chociaż w określonych przypadkach pozwolenie na budowę przestaje być konieczne, inwestor nadal będzie musiał spełnić szereg formalności:

- sporządzić i dołączyć projekt zagospodarowania działki i projekt architektoniczno-budowlany,
- ustanowić kierownika budowy i prowadzić dziennik budowy,
- poinformować organ administracyjny o zakończeniu budowy oraz poddać budowę okresowym kontrolom,

FOT. FREEPIK.COM

Od stycznia 2026 zmieniają się niektóre przepisy Prawa budowlanego

- prowadzić książkę obiektu budowlanego przy obiektach, które tego wymagają.

Bez pozwolenia i zgłoszenia

Nowelizacja poszerza także katalog robót i instalacji, które nie wymagają ani pozwolenia na budowę, ani zgłoszenia. Dotychczasowa lista obejmowała m.in. instalowanie pomp ciepła oraz kolektorów słonecznych i urządzeń fotowoltaicznych. Nowością jest możliwość instalacji magazynów energii elektrycznej o pojemności nominalnej do 20 kWh bez formalności budowlanych, co ma ułatwić adaptację odnawialnych źródeł energii przy budynkach mieszkalnych i usługowych.

Mechanizm „żółtej kartki”

Nowe przepisy wprowadzają też tzw. mechanizm „żółtej kartki”. To instrument nadzoru budowlanego, który ma – zamiast natychmiastowego wszczęcia postępowania administracyjnego – dawać inwestorowi możliwość naprawienia istotnych odstępstw od zatwierdzonego projektu lub przepisów. Dotyczy to sytuacji, gdy roboty budowlane prowadzone są niezgodnie z pozwoleniem, projektem lub przepisami, ale naruszenia nie są tak poważne, by od razu zatrzymać budowę. W takim przypadku organ nadzoru budowlanego może:

- wydać ostrzeżenie („żółtą kartkę”) z wezwanie do usunięcia uchybień w określonym terminie,
- dać inwestorowi czas na doprowadzenie inwestycji do zgodności, zamiast od razu wszczynać postępowanie administracyjne lub nakładać kary.

Mechanizm ten ma zachęcać do naprawy błędów i zgodności z projektem, jednocześnie odciążając administrację od formalnych postępowań w każdej sytuacji niezgodności.

Doprecyzowane definicje

Nowelizacja wprowadza również jasne definicje kluczowych pojęć prawnych w Prawie budowlanym, co ma wyeliminować dotychczasowe wątpliwości interpretacyjne i ułatwić stosowanie przepisów. Przykłady doprecyzowanych definicji to: wiata, budynek mieszkalny i budynek mieszkalny wielorodzinny, budynek użyteczności publicznej, magazyn energii elektrycznej, działka budowlana, zabudowa jednorodzinna czy zabudowa zagrodowa.

Miejsca doraźnego schronienia

Od 1 stycznia 2026 r. nowe przepisy wynikające z również znowelizowanej ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej nakładają dodatkowe wymagania projektowe dla niektórych kategorii budynków. W szczególności budynki mieszkalne wielorodzinne oraz budynki użyteczności publicznej z kondygnacjami podziemnymi muszą być zaprojektowane tak, aby umożliwiały organizację miejsc doraźnego schronienia. W tych przepisach są planowane kolejne zmiany.

Nowe Warunki techniczne

Przeprowadzana jest też szeroko zakrojona reforma Warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Przepisy mają wejść w życie 20 września 2026 r.

Zmiany te obejmują m.in. wytyczne dotyczące akustyki budynków, efektywności energetycznej, termomodernizacji, jakości środowiska wewnętrznego oraz bezpieczeństwa użytkowników. W projekcie zmian przewidziano także wymogi dotyczące ogrodzeń i bram w kontekście bezpieczeństwa użytkowników przestrzeni.

REKLAMA 0011458073

eprasa.pl db09964141

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,60	4,20	4,52	4,84	2,28

DANE WG NBP Z DNIA 12.01.2026, G. 12:00

TECHNOLOGIE FIRMY MUSZĄ ZMIENIĆ STRATEGIĘ

Czas prowizorek się kończy

Oprac. Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Wykorzystanie sztucznej inteligencji w biznesie bardzo przyspieszyło, ale jeszcze nie radzimy sobie z jej skalowaniem. Nadchodzące miesiące pokażą, które organizacje są rzeczywiście gotowe na kolejny etap transformacji, wymagający solidnej infrastruktury, odpowiednich kompetencji i jasnych zasad bezpieczeństwa.

Od modernizacji sieci, przez nowe modele pracy z danymi, po rozwiązanie kwantowe. Prezentujemy kilka obszarów, które będą miały kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju technologii w 2026 roku.

Sztuczna inteligencja znalazła się na rozdrożu

Widać wyraźnie, że dotychczasowe systemy nie nadążają za wymaganiami współczesnych technologii. Wiele firm, chcąc szybko wdrożyć rozwiązania AI, nakłada kolejne warstwy prowizorycznych usprawnień na systemy, które już dawno osiągnęły kres wydolności. Skutkiem jest narastający „dług technologiczny", czyli fundamenty, które nie przystają do obecnej skali, tempa i wymogów bezpieczeństwa.

Ta diagnoza brzmi poważnie, ale niesie też szansę. Paradoksalnie to właśnie organizacje mające najwięcej do nadrobienia mogą najszybciej wyprzedzić konkurencję. Inwestycja w bezpieczną, wydajną i skalowalną infrastrukturę pozwoli nie tylko nadrobić zaległości z przeszłości, ale też stworzyć solidne zaplecze gotowe na rozwój AI i dalszą transformację.

AI przenosi się na brzeg sieci, czyli bliżej źródła danych

Dane są paliwem dla sztucznej inteligencji, a ich realne zasoby dopiero zaczynamy odkrywać. Według prognoz, 22,4 miliarda urządzeń IoT wygeneruje w 2026 r. ponad 90 zettabajtów danych. To ogromny, dziś wciąż niewykorzystany potencjał.

W 2026 roku organizacje zaczną realnie wykorzystywać dane z systemów telemetrycznych, maszyn oraz IoT i IIoT (Industrial IoT). Dzięki modelom tworzonym dla konkretnych branż AI będzie w stanie łączyć i analizować te informacje na skalę niedostępną dla człowieka. Kluczowe stanie się przenoszenie przetwarzania bliżej źródeł danych, co w środowiskach przemysłowych pozwoli lepiej chronić wrażliwe informacje.

„Organizacje w naszej części świata już dziś wyznaczają kierunek w obszarze zrównoważonego rozwoju i zgodności regulacyjnej. Lokalne przepisy przyspieszają inwestycje w energooszczędne rozwiązania chmurowe i brzegowe, dostosowane do realiów poszczególnych rynków. Silne regulacje dotyczące prywatności w Europie oraz dynamiczny rozwój inteligentnych miast w Afryce sprawią, że region EMEA stanie się poligonem doświadczalnym dla bezpiecznej, skalowalnej AI, przetwarzającej dane blisko ich źródła" – komentuje Chintan Patel, dyrektor ds. technologii Cisco w regionie EMEA.

Z danych IIoT korzystają już dziś firmy z sektora produkcji, energetyki i logistyki, aby ograniczać przestoje i poprawiać efektywność. W 2026 r. ich wykorzystanie jeszcze przyspieszy, wyznaczając kolejny etap rozwoju AI. Umożliwią to wyspecjalizowane układy do AI oraz technologie takie jak TinyML i federated learning, które pozwalają trenować modele bez centralizowania wrażliwych danych. Aby te rozwiązania mogły się skalować, konieczne będzie wzmocnienie bezpieczeństwa na poziomie infrastruktury.

Co znaczy suwerenność cyfrowa

Zaostrzenie regulacji dotyczących lokalizacji danych sprawi, że państwa i organizacje zaczną inaczej budować swoje zasoby cyfrowe, bliżej własnych granic i pod pełną kontrolą. Zapotrzebowanie na krajowe centra danych, lokalne zasoby mocy obliczeniowej i rozwiązania chmurowe spełniające wymogi suwerenności, będzie rosło. Wraz z tym przyspieszą inwestycje w tzw. „sovereign compute" i infrastruktury umożliwiające budowanie modeli AI opartych na wrażliwych, lokalnych zbiorach danych.

Nie oznacza to całkowitego odwrócenia się od globalnych chmur, raczej selektywną migrację, dywersyfikację usług i większy nacisk na kompetencje regionalnych zespołów.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/GAZETA WROCŁAWSKA

Obecne systemy nie nadążają za wymaganiami współczesnych technologii

Nową granicą bezpieczeństwa stała się tożsamość

Zaufanie stało się warunkiem koniecznym dla rozwoju AI. W dobie deepfake'ów, problemów z przejrzystością modeli i coraz bardziej złożonych ekosystemów cyfrowych, tradycyjne metody ochrony nie wystarczą. Coraz więcej organizacji będzie inwestować w bezpieczeństwo wbudowane w sieć, zdolne monitorować zachowanie modeli i agentów AI w czasie rzeczywistym.

Według Cisco AI Readiness Index 2025 aż 85% firm w Polsce planuje wdrażać agentów AI. To zapowiada fundamentalną zmianę, skoro agent może błyskawicznie zmieniać rolę i uprawnienia, dotychczasowe systemy zarządzania tożsamością przestają nadążać. Potrzebne będą rozwiązania stworzone specjalnie z myślą o identyfikacji i autoryzacji inteligentnych agentów.

Co więcej, organizacje będą musiały wypracować zasady współpracy człowieka i algorytmu – kto podejmuje decyzje, kto odpowiada za błędy, jak kontrolować dostęp i zachowania agentów.

Nie o tym powinno się dyskutować w erze AI

Debata wokół AI bywa zdominowana przez skrajne narracje („AI zabierze nam pracę" kontra „AI zwiększy naszą produktywność"), zamiast skupiać się na tym, jak realnie przygotować organizacje i pracowników na nadchodzące zmiany. Firmy wdrażają agentów i automatyzację, ale sposób rekrutowania i rozwijania kompetencji wciąż opiera się na starych schematach.

Aby w pełni wykorzystać potencjał technologii, w 2026 roku organizacje będą musiały zainwestować w kompleksowy rozwój kompetencji, od podstaw sieci i cyberbezpieczeństwa, po data science, vibe coding i zaawansowane umiejętności pracy z AI.

„W najbliższych latach wzrośnie skala inwestycji w rozwój kompetencji, programy rozwijające kompetencje cyfrowe oraz spersonalizowanych asystentów AI wspierających naukę. W regionie EMEA, gdzie zespoły są zróżnicowane językowo i kulturowo, takie podejście będzie szczególnie istotne" – komentuje Chintan Patel z Cisco. „Przewagę zyskają organizacje, które upowszechnią kompetencje techniczne i zaczną rozwijać polimatów – specjalistów łączących wiedzę z różnych dziedzin i potrafiących koordynować wykorzystanie inteligentnych technologii w całej organizacji".

Organizacje myślące długofalowo postawią na rozwijanie kompetencji wewnątrz zespołów i wzmacnianie potencjału pracowników, których już mają. Liderzy kolejnej dekady odejdą od prostego podziału na role „techniczne" i „nietechniczne", stawiając na specjalistów łączących wiedzę biznesową i technologiczną. Upowszechnienie kompetencji technicznych sprawi, że pracownicy staną się architektami rozwiązań, a nie jedynie ich użytkownikami.

Kwant wchodzi do gry

Technologie kwantowe wychodzą poza etap eksperymentów i zaczynają mieć praktyczne zastosowania, m.in. w naukach ścisłych i medycynie. Wraz z tym rośnie potrzeba dostosowania infrastruktury i zabezpieczeń do nowych zagrożeń, w tym inwestycje w kryptografię postkwantową i regionalne centra innowacji kwantowych.

„Cisco pracuje nad siecią wykorzystującą zjawiska kwantowe, umożliwiającą bezpieczną komunikację i współpracę komputerów kwantowych. W tym roku firma zaprezentowała chip generujący miliony splątanych fotonów na sekundę, co pozwala przesyłać sygnały kwantowe przez istniejące światłowody, bez konieczności budowania specjalistycznej infrastruktury" – mówi Chintan Patel.

Rozwijana w ten sposób, skalowalna sieć kwantowa może w przyszłości otworzyć nowe możliwości obliczeniowe i stać się podstawą tzw. internetu kwantowego. W perspektywie kolejnych dekad technologia ta może umożliwić m.in. wyjątkowo bezpieczną komunikację oraz precyzyjne monitorowanie zjawisk klimatycznych i sejsmicznych.

„Silne zaplecze badawcze w Europie, połączone z rosnącymi inwestycjami w technologie kwantowe na Bliskim Wschodzie, stawia region EMEA w roli jednego z globalnych liderów rozwiązań opartych na technologii kwantowej. To właśnie tutaj mogą powstawać projekty o realnym zastosowaniu, odpowiadające na konkretne potrzeby regionalnych rynków" – podsumował Chintan Patel. ©℗

eprasa.pl db09964141

2026 to raj dla pracowników. Nawet 40 dni wolnego do wzięcia

Oprac. Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Rok 2026 może okazać się wyjątkowo łaskawy dla pracowników.

Po połączeniu urlopu wypoczynkowego z dniami ustawowo wolnymi od pracy, świętami branżowymi i dniami do odbioru, realna pula wolnego może sięgnąć dla niektórych nawet 40 dni w skali roku. Kluczem nie jest liczba urlopu, lecz sposób jego zaplanowania.

2026 rok sprzyja planowaniu urlopu

Choć kalendarz na 2026 rok przewiduje 14 dni ustawowo wolnych od pracy, cztery z nich wypadają w niedzielę. W praktyce oznacza to 10 dodatkowych dni wolnych, które - odpowiednio połączone z urlopem wypoczynkowym - pozwalają znacząco wydłużyć przerwy od pracy.

Dla osób z podstawowym wymiarem urlopu (20 dni) oznacza to nawet 30 dni wolnego, a dla pracowników z co najmniej 10-letnim stażem - 36 dni. Do tego dochodzą dni wolne za święta wypadające w sobotę, urlopy okolicznościowe czy dni branżowe, co w wielu przypadkach pozwala przekroczyć próg 40 dni wolnych w roku.

Od 1 stycznia 2026 r. zmienia się także sposób liczenia stażu urlopowego. Do okresu uprawniającego do 20 lub 26 dni urlopu wypoczynkowego będą wliczane nie tylko lata pracy na etacie, ale także okresy pracy na umowach-zlecenie i podobnych, prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej oraz pracy za granicą. W praktyce oznacza to, że część pracowników po raz pierwszy nabędzie prawo do urlopu, a inni szybciej osiągną wyższy, 26-dniowy wymiar wolnego.

Najlepsze „okna urlopowe" w 2026 roku

Największy potencjał mają te okresy w roku, gdy święta wypadają blisko weekendu lub w środku tygodnia. Wtedy 1-2 dni urlopu wystarczą, by zyskać kilkudniowy odpoczynek, a przy wykorzystaniu 4-5 dni wolnego można zaplanować nawet 9-11 dni przerwy od pracy.

Do najbardziej korzystnych okresów należą:

- początek stycznia (Nowy Rok i Trzech Króli),
- Wielkanoc,
- majówka,
- Boże Ciało,
- 15 sierpienia (święto przypadające w sobotę),
- listopad (11 listopada w środku tygodnia),
- okres świąteczno-noworoczny w grudniu.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI/POLSKA

Dni wolne od pracy w 2026 roku

W 2026 roku dni ustawowo wolne od pracy to:

- 1 stycznia (czwartek) - Nowy Rok
- 6 stycznia (wtorek) - Trzech Króli
- 6 kwietnia (poniedziałek) - Poniedziałek Wielkanocny
- 1 maja (piątek) - Święto Pracy
- 4 czerwca (czwartek) - Boże Ciało
- 15 sierpnia (sobota) - Wniebowzięcie NMP i Święto Wojska Polskiego*
- 11 listopada (środa) - Święto Niepodległości
- 24 grudnia (czwartek) - Wigilia
- 25 grudnia (piątek) - Boże Narodzenie
- 26 grudnia (sobota) - drugi dzień Bożego Narodzenia.

W wybranych branżach dodatkowe dni wolne

Poza ustawowym kalendarzem, w części sektorów funkcjonują również dni wolne związane z tradycją zawodową. Choć nie wynikają one wprost z przepisów prawa pracy, w wielu branżach są respektowane przez pracodawców lub wiążą się z ograniczeniem pracy operacyjnej. To na przykład:

- Barbórka (4 grudnia) - górnictwo
- Dzień Strażaka i Hutnika (4 maja)
- Dzień Energetyka (14 sierpnia)
- Dzień Edukacji Narodowej (14 października)
- Dzień Kolejarza (25 listopada)

Ponadto honorowym dawcom krwi w Polsce przysługuje dwa dni wolnego od pracy za każdą donację. Jeden w dniu oddania krwi i drugi w dniu następnym, o ile są to dni robocze. Dni te są w pełni płatne, na zasadach urlopu wypoczynkowego, a pracownik musi przedstawić zaświadczenie ze stacji krwiodawstwa.

Firmowe dni wolne coraz popularniejsze

Coraz więcej firm wprowadza także własne, niestandardowe formy odpoczynku, które nie są regulowane ustawowo, ale realnie zwiększają pulę dni wolnych pracowników. Do najczęściej spotykanych rozwiązań należą dni zdrowia psychicznego, urlopy regeneracyjne po zakończeniu dużych projektów, urlopy menstruacyjne, wolne na adaptację nowego zwierzaka czy dodatkowe dni na wolontariat pracowniczy. ©℗

REKLAMA 0011460430

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Myślenicach Karolina Szynalik-Żywicka Kancelaria Komornicza nr III w Myślenicach na podstawie art. 1013 6 kpc, w zw. z art. 864 kpc, że **w dniu 18 marca 2026 r. o godz. 11:00 w Kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Myślenicach Karoliny Szynalik-Żywickiej ul. Piłsudskiego 14**, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA UPROSZCZONA

Nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości **Kornatka**, gmina Dobczyce, powiat myślenicki, województwo małopolskie, składająca się z niezabudowanych działek ewidencyjnych nr 74/3 o powierzchni 2 100 m², nr 535 o powierzchni 1 800 m², nr 541 o powierzchni 2 800 m², nr 545/6 o powierzchni 4 383 m², 545/7 o powierzchni 3 060 m², nr 704
o powierzchni 12 200 m².
Działka 74/3 o powierzchni 2 100 m², posiada kształt nieregularny, teren w granicach działki o lekkim nachyleniu. Wg ewidencji gruntów w granicach przedmiotowej nieruchomości występują łąki klasy IV oraz grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych. Teren biologicznie czynny częściowo porośnięty roślinnością trawiastą, a częściowo zadrzewiony i zakrzewiony. Działka zlokalizowana bezpośrednio przy drodze o nawierzchni asfaltowej. Bezpośrednie sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz tereny zielone.
Działka 535 o powierzchni 1 800 m², posiada kształt regularny, teren w granicach działki o lekkim nachyleniu. Wg ewidencji gruntów w granicach przedmiotowej nieruchomości występują łąki klasy IV. Teren biologicznie czynny częściowo porośnięty roślinnością trawiastą, a w południowo-wschodniej części zadrzewiony i zakrzewiony. Działka nie posiada prawnie uregulowanego dostępu do drogi. Bezpośrednie sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz tereny zielone.
Działka 541 o powierzchni 2 800 m², posiada kształt regularny, teren w granicach działki o średnim nachyleniu oraz deniwelacjach w południowo-zachodniej części. Wg ewidencji gruntów w granicach przedmiotowej nieruchomości występują grunty orne klasy IVa oraz pastwiska trwałe klasy V. Teren biologicznie czynny częściowo porośnięty roślinnością trawiastą, a w południowo-zachodniej części zadrzewiony i zakrzewiony. Działka nie posiada prawnie uregulowanego dostępu do drogi. Bezpośrednie sąsiedztwo stanowią tereny zielone.
Działka 545/6 o powierzchni 4 383 m², posiada kształt regularny, teren w granicach działki o średnim nachyleniu, w południowo-zachodniej części działki deniwelacje oraz znajduje się w obszarze osuwisk aktywnych (mapa SOPO stanowi załącznik do niniejszego opracowania). Wg ewidencji gruntów w granicach przedmiotowej nieruchomości występują grunty orne klasy IVa oraz pastwiska trwałe klasy V. Teren biologicznie czynny częściowo porośnięty roślinnością trawiastą, a w południowo-zachodniej części zadrzewiony i zakrzewiony. Dojazd drogą gruntową, urządzoną w granicach działki 530/3 dla której brak jest księgi wieczystej, ale pozostaje ona we władaniu Gminy Dobczyce. Bezpośrednie sąsiedztwo stanowią tereny zielone.
Działka 545/7 o powierzchni 3 060 m², posiada kształt regularny, teren w granicach działki o średnim nachyleniu oraz deniwelacjach w południowo zachodniej części. Wg ewidencji gruntów w granicach przedmiotowej nieruchomości występują grunty orne klasy IVa oraz pastwiska trwałe klasy V. Teren biologicznie czynny częściowo porośnięty roślinnością trawiastą, a w południowo-zachodniej części zadrzewiony i zakrzewiony. Dojazd drogą gruntową, urządzoną w granicach działki 530/3 dla której brak jest księgi wieczystej, ale pozostaje ona we władaniu Gminy Dobczyce. Bezpośrednie sąsiedztwo stanowią tereny zielone.
Działka 704 o powierzchni 12.200 m², posiada kształt nieregularny, teren w granicach działki o zróżnicowanym nachyleniu, średnim w środkowo-wschodniej części działki natomiast dużym w zachodniej części działki. Wg ewidencji gruntów w granicach przedmiotowej nieruchomości występują grunty orne klasy V oraz lasy klasy IV. Teren biologicznie czynny częściowo porośnięty roślinnością trawiastą – środkowo-wschodnia część, zachodnią część działki stanowi las. Działka nie posiada prawnie uregulowanego dostępu do drogi. Bezpośrednie sąsiedztwo stanowią tereny zielone oraz pojedyncza zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Działka częściowo przeznaczona pod tereny rolne a częściowo pod tereny w lasu. Na obszarze przeznaczonym pod las drzewostan na działce stanowi: w 10% sosna 80-letnia, w 10% dąb 80-letni, w 30% buk 25-letni oraz w 50% jodła 20-letnia. Wartość drzewostanu szacuje się na około 150 zł/ar.
Zgodnie w obowiązującym *Miejscowy planem zagospodarowania przestrzennego sołectwa Kornatka*, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXXVI/234/17 Rady Miejskiej w Dobczycach z dnia 17 marca 2017 r. (opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego z 31 marca 2017 r., poz. 2204), przedmiotowe działki położone są w terenie oznaczonym symbolami:
Działka 74/3 – R/ZL – tereny gruntów rolnych z możliwością zalesienia,
Działka 535 – 46MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, R/ZL – tereny gruntów rolnych z możliwością zalesienia,
Działka 545/6 – R1 – tereny gruntów rolnych z możliwością zalesienia, R/ZL – tereny gruntów rolnych z możliwością zalesienia,
Działka 541 – R1 – tereny gruntów rolnych z możliwością zalesienia,
Działka 545/7 – R1 – tereny gruntów rolnych z możliwością zalesienia,
Działka 704 – R1 – tereny gruntów rolnych z możliwością zalesienia, 27ZL – tereny lasów,
Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Myślenicach V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych
z siedzibą w Dobczycach prowadzi księgę wieczystą nr **KR2Y/00030421/4.**
Właścicielem tej nieruchomości są **Piwowarczyk Jadwiga** w udziale 1/2 i 1/4 części oraz **Piwowarczyk Łukasz**
w udziale 1/4 części .
Cała nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 433 400,00 zł
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę:

– działka ewid. nr 74/3 oszacowana jest na kwotę	**16 400,00 zł**	**cena wywołania wynosi**	**12 300,00 zł.**
– działka ewid. nr 535 oszacowana jest na kwotę	**175 000,00 zł**	**cena wywołania wynosi**	**131 250,00 zł.**
– działka ewid. nr 545/6 oszacowana jest na kwotę	**51 300,00 zł**	**cena wywołania wynosi**	**38 475,00 zł.**
– działka ewid. nr 545/7 oszacowana jest na kwotę	**39 800,00 zł**	**cena wywołania wynosi**	**29 850,00 zł.**
– działka ewid. nr 541 oszacowana jest na kwotę	**31 900,00 zł**	**cena wywołania wynosi**	**23 925,00 zł.**
– działka ewid. nr 704 oszacowana jest na kwotę	**119 000,00 zł**	**cena wywołania wynosi**	**89 250,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg na konto komornika **(PKO BP SA O/Myślenice nr 15 1020 2892 0000 5102 0017 7840).** Nabywca obowiązany jest zapłacić cenę nabycia natychmiast po udzieleniu mu przybicia. Gdy jednak cena przewyższa 500 zł, obowiązek nabywcy ogranicza się do złożenia natychmiast jednej piątej ceny, nie mniej jednak niż 500 zł, przy czym reszta powinna być uiszczona do godz. osiemnastej, dnia następnego. Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godz. 10 do 15, zaś akta sprawy można przeglądać w kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Myślenicach Karoliny Szynalik-Żywickiej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych. Użytkowanie służebności i praw użytkownika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzaniu własności. Burmistrz Miasta i Gminy, Wójt Gminy, Urząd Skarbowy miejsca położenia nieruchomości, a także organy Ubezpieczeń Społecznych wzywam, by najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienia podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty prawa dochodzenia zaległych świadczeń od nabywcy. Komornik jednocześnie informuje, że w związku ze zmianą ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych z dnia 9.09.2000 r. / Dz.U. 2000 Nr 86 poz. 959 z późn. zm. / od dnia 1.01.2026 r. nabywca licytacyjny winien uiścić podatek od czynności cywilnoprawnych.

www.dawro.pl

REKLAMA 0011460062

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691 tekst jednolity) oraz art. 9ac ust. 1a ustawy z 28 marca 2003 r. *o transporcie kolejowym* (Dz.U.2025.1234 tekst jednolity),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowej S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, działającego przez pełnomocnika, złożony poprzez platformę ePUAP 24.11.2025 r. (uzupełniony 10.12.2025 r. na wezwanie z 3.12.2025 r. wydane na podstawie art. 64 § 2 k.p.a.) w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **„Rozbiórka istniejącego i budowa nowego peronu P.O. Stryszawa w km 50,406 – 50,556 LK 97 (kilometraż istniejący 50,408 – 50,558), wraz z dojściem oraz infrastrukturą towarzyszącą** *realizowana w ramach inwestycji: „Rozbiórka, przebudowa i budowa linii kolejowej nr 97 od km 45,855 do km 63,640 (km proj. 63,610) w ramach zadania pn.: „Zaprojektowanie i wykonanie robót dla zadania pn.: „Modernizacja linii kolejowej nr 97 na odcinku Żywiec - Sucha Beskidzka" realizowanego w ramach projektu pn.: „Modernizacja linii kolejowej nr 97 na odcinku Żywiec - Sucha Beskidzka".* **Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych): województwo małopolskie, powiat suski, gmina Stryszawa, miejscowość Stryszawa, kod pocztowy 34-205, identyfikator działki ewidencyjnej: 121507_2.0007.3485/8, 121507_2.0007.3644/4, 121507_2.0007.3485/13, 121507_2.0007.3640/3, 121507_2.0007.3618/1, 121507_2.0007.3617/1**.

Równocześnie Wojewoda Małopolski zawiadamia o wydaniu 22 grudnia 2025 r. postanowienia znak: WI-II.7840.1.50.2025.MAP, na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2025.418 ze zmianami), którym nałożono na inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości w przedłożonym projekcie budowlanym (projekcie zagospodarowania terenu, projektach architektoniczno-budowlanych, załącznikach projektu budowlanego) dostarczonym w formie elektronicznej.

Na ww. postanowienie nie przysługuje stronom prawo wniesienia zażalenia.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Informuje się, że obwieszczenie Wojewody Małopolskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej: Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Gminy Stryszawa oraz w prasie lokalnej.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego,* które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia (powołując znak sprawy: WI-II.7840.1.50.2025.MAP), w Oddziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej I Instancji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejsze umówienie telefoniczne terminu spotkania pod numerem tel. 12 39 21 275.

eprasa.pl db09964141

Te zawody stracą ważność szybciej, niż myślimy. AI już je wykonuje

Oprac. Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Zmiany na rynku pracy nigdy nie były tak szybkie jak dziś. Technologie, które kiedyś potrzebowały dekad, dziś rewolucjonizują całe branże w kilka miesięcy.

Które profesje mogą zniknąć lub przejść transformację? Co to oznacza dla osób na różnych etapach życia zawodowego? Wiele zawodów przechodzi właśnie cichą rewolucję. Niektóre totalnie zaskakują.

To, co widzimy, to tylko część zmian

Przez ostatnie dekady rynek pracy zmieniał się głównie pod wpływem automatyzacji fizycznej. Zastępowano ludzi maszynami w fabrykach, logistyce czy rolnictwie. Dziś ten proces zachodzi w obszarach, które jeszcze kilka lat temu uznawano za bezpieczne - w biurach, firmach usługowych i branżach kreatywnych.

Z raportu MIT Project Iceberg wynika, że zaledwie 2,2 procent wartości płac na rynku pracy dotyczy zawodów, w których automatyzacja przez AI już realnie nastąpiła. Jednocześnie aż 11,7 procent gospodarki - głównie w sektorze administracji, finansów i usług profesjonalnych - znajduje się w zasięgu technologii sztucznej inteligencji. To oznacza, że zmiana obejmuje nie tylko stanowiska, które znikają, ale przede wszystkim te, w których sposób wykonywania pracy ulega głębokiej transformacji.

FOT. P. ŚWIDERSKI/POLSKA PRESS

AI nie eliminuje zawodów z dnia na dzień, ale stopniowo przejmuje czynności, które dotąd stanowiły ich rdzeń

To przesunięcie jest często niewidoczne w tradycyjnych wskaźnikach, takich jak bezrobocie czy wzrost PKB. Autorzy raportu podkreślają, że gospodarki i instytucje publiczne wciąż nie mają narzędzi, które pozwalałyby mierzyć wpływ AI na strukturę zatrudnienia. W efekcie część branż może przeceniać swoje bezpieczeństwo.

W Polsce, według danych NASK, około 30 procent miejsc pracy - czyli nawet pięć milionów stanowisk - jest podatnych na automatyzację w wyniku rozwoju generatywnej sztucznej inteligencji.

Firmy już to testują. IBM zredukował część zespołów HR po wdrożeniu narzędzi do automatycznej rekrutacji, a Salesforce wstrzymał zatrudnianie na stanowiskach administracyjnych, które zostały częściowo zautomatyzowane. W polskich przedsiębiorstwach coraz częściej mówi się o łączeniu ról: pracownik ma korzystać z narzędzi AI tak samo naturalnie, jak wcześniej z Excela czy poczty elektronicznej.

Zawody z datą ważności

Automatyzacja nie dotyczy już jednej branży, ale całych grup zawodów, w których dużą część zadań można opisać w formie algorytmu. To właśnie tam sztuczna inteligencja przejmuje obowiązki szybciej, niż większość pracowników zdaje sobie z tego sprawę.

Według raportu Microsoft Research z 2025 roku aż 98 procent zadań np. tłumaczy pokrywa się z możliwościami modeli językowych AI. To najwyższy wynik spośród czterdziestu analizowanych zawodów. Podobny trend widać wśród copywriterów, korektorów tekstu, redaktorów, doradców finansowych i web developerów oraz grafików.

Najbardziej narażone są zawody, w których dużą część obowiązków można zdefiniować jako powtarzalne, mierzalne i oparte na przetwarzaniu informacji:

- język i tekst - tłumacze, transkrybenci, korektorzy, copywriterzy;
- administracja i biuro - księgowi, kadrowi, recepcjoniści, archiwiści;
- sprzedaż i obsługa klienta - telemarketerzy, doradcy, operatorzy call center;
- analiza danych i IT - młodsi analitycy, testerzy, web developerzy;
- kreacja i marketing - graficy tworzący proste projekty, montażyści wideo, twórcy reklam.

Warto jednak podkreślić, że automatyzacja nie zawsze oznacza utratę pracy. Częściej zmienia się charakter roli - z wykonawczej na nadzorczą lub koncepcyjną. Zawód nie znika, ale jego sens staje się inny. Pracownik nie musi już wykonywać dziesiątek drobnych zadań, bo robi to za niego system. Jego odpowiedzialność przesuwa się w stronę decyzji, interpretacji i oceny jakości.

Jak ujęli to badacze z MIT, AI nie zabiera pracy - zabiera czynności, które kiedyś uznawaliśmy za jej sedno.

Jak przygotować się na erę zawodów hybrydowych?

Sztuczna inteligencja nie zawsze jest zagrożeniem pracy w klasycznym sensie, ale raczej zmienia to, jak ją wykonujemy. Zamiast konkurować z technologią, coraz częściej uczymy się z nią współpracować. Według Światowego Forum Ekonomicznego w ciągu kilku najbliższych lat na świecie powstanie 97 milionów nowych miejsc pracy, głównie w obszarach związanych z kreatywnością, analizą danych, wdrażaniem technologii i etyką AI.

Dla wielu zawodów oznacza to przesunięcie sił. Księgowi będą analitykami finansowymi, copywriterzy czy tłumacze zostaną redaktorami treści generowanych przez modele, a specjaliści obsługi klienta - ekspertami od automatyzacji procesów. Coraz większą wartość zyskują umiejętności, których nie da się zapiać w algorytmie, a to jest myślenie krytyczne, empatia i komunikacja.

Eksperci podkreślają, że AI na rynku pracy może zastąpić ktoś, kto nie potrafi z niej korzystać. W nowym świecie pracy to nie zawód daje bezpieczeństwo, lecz zdolność adaptacji i rozwijania kompetencji. ©℗

REKLAMA 0011460581

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BUKOWINA TATRZAŃSKA

o wyłożeniu do publicznego wglądu:
projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
obszaru położonego w m. Bukowina Tatrzańska w rejonie Wierchu Rusińskiego – ZMPZP WIERCH RUSIŃSKI – VI
oraz projektu zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego JURGÓW-II

Na podstawie art. 17 pkt 9 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U z 2023 r. poz. 1688 ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Bukowina Tatrzańska: Uchwały nr XLVI/380/2022 z dnia 7.09.2022 r. w sprawie: przystąpienia do sporządzenia zmiany „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w miejscowości Bukowina Tatrzańska w rejonie Wierchu Rusińskiego", zmienionej Uchwałą nr LVII/470/2023 z dnia 2.08.2023 r., w sprawie zmiany ww. uchwały i Uchwały Rady Gminy Bukowina Tatrzańska Nr XLI/304/2017 z dnia 29.08.2017 r., w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Jurgów II, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu w dniach od **28.01.2026 r.** do **25.02.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Bukowina Tatrzańska, ul. Długa 144, 34-530 Bukowina Tatrzańska, w godz. od **10.00** do **14.00**:

- projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w miejscowości Bukowina Tatrzańska w rejonie Wierchu Rusińskiego – ZMPZP WIERCH RUSIŃSKI – VI, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,
- projektu zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego JURGÓW-II, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Jednocześnie informuję, że projekty zmian planów miejscowych wraz z prognozami oddziaływania na środowisko zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bukowina Tatrzańska – zakładka mieszkalnictwo i budownictwo – projekty dokumentów planistycznych. Dyskusje publiczne nad przyjętymi rozwiązaniami zawartymi w projektach zmian planów miejscowych odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy Bukowina Tatrzańska, ul. Długa 144:

- w dniu **10.02.2026 r.** o godz. **14.30** – w odniesieniu do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w miejscowości Bukowina Tatrz. w rejonie Wierchu Rusińskiego – **ZMPZP WIERCH RUSIŃSKI – VI**,
- w dniu **10.02.2026 r.** o godz. **16.00** – w odniesieniu do projektu zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego **JURGÓW-II.**

W związku z powyższym zawiadamiam, iż zgodnie z art. 17 pkt 11) i art. 18 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 do 5, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ww. ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, zainteresowani mogą składać uwagi do wyłożonych do wglądu publicznego projektów dokumentów **w terminie nieprzekraczającym 14 dni od daty zakończenia okresu ich wyłożenia, tj. do dnia 11 marca 2026 r.** Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę autora, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu, przedmiot uwagi, oznaczenie nieruchomości, której dotyczy uwaga, a także informację, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Bukowina Tatrzańska, ul. Długa 144, 34-530 Bukowina Tatrzańska, w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: gmina@ugbukowinatatrzanska.pl z wykorzystaniem formularza do dokumentów planistycznych zamieszczonego w BIP – zakładka: mieszkalnictwo i budownictwo – planowanie przestrzenne – formularze do dokumentów planistycznych lub na adres e-mail: gmina@ugbukowinatatrzanska.pl, lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Bukowina Tatrzańska.

Wójt Gminy
mgr inż. Andrzej Pietrzyk

Jednocześnie informuję, że:

1. *Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.*
2. *Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 unijnego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (tzw. RODO), administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Gmina Bukowina Tatrzańska z siedzibą ul. Długa 144, 34-530 Bukowina Tatrzańska, reprezentowana przez Wójta Gminy Bukowina Tatrzańska i są one podawane w celu składania uwag do projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.*
3. *Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.*
4. *Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania.*
5. *Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania.*
6. *Podstawę prawną przetwarzania danych osobowych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.*
7. *Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym będą przechowywane przez okres wynikający z obowiązujących przepisów prawa, w tym również z obowiązku archiwizacyjnego.*
8. *Składającemu wniosek przysługuje prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.*
9. *Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail:* ***iod@ugbukowinatatrzanska.pl***

eprasa.pl db09964141

REKLAMA 0011460087

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 54 § 4 oraz art. 33 § 1a ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 935 ze zm.), oraz art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) w związku z art. 10 § 1 oraz art. 49 i art. 49a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz.U. z 2025 poz. 1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że dnia 11 grudnia 2025 r. przekazano do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, skargę wraz z odpowiedzią na skargę na decyzję Wojewody Małopolskiego z dnia 10 października 2025 r. znak: WI-VI.7821.1.29.2024.MMo o uchyleniu w części zaskarżonej decyzji Starosty Krakowskiego nr 13.2024 z 13 maja 2024 r., znak: AB-V.6740.7.12.2023.AJ, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: *Przebudowa powiatowego układu komunikacyjnego prowadzącego do terenów SAG w Miękini polegająca na rozbudowie drogi powiatowej 2125 K w m. Krzeszowice i Miękinia* - i w tym zakresie o orzeczeniu co do istoty sprawy, a w pozostałej części o utrzymaniu tej decyzji w mocy (punkty I–XIV i XVI decyzji) oraz o uchyleniu zaskarżonej decyzji w części dotyczącej działki nr 1311/7 obręb 0008 Miękinia i przekazaniu w tym zakresie sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi I Instancji (punkt XV decyzji).

POUCZENIE:

Zgodnie z art. 33 § 1a ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 935 ze zm.):
„Jeżeli przepis szczególny przewiduje, że strony postępowania przed organem administracji publicznej są zawiadamiane o aktach lub innych czynnościach tego organu przez obwieszczenie lub w inny sposób publicznego ogłaszania, osoba, która brała udział w postępowaniu i nie wniosła skargi, a wynik postępowania sądowego dotyczy jej interesu prawnego, jest uczestnikiem tego postępowania na prawach strony, jeżeli przed rozpoczęciem rozprawy złoży wniosek o przystąpienie do postępowania".

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011459678

Oświęcim dnia 5.01.2026 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlanka" w Oświęcimiu z siedzibą przy ul. Bałandy 1 w Oświęcimiu ogłasza przetarg **w formie pisemnego konkursu ofert** na ustanowienie odrębnej własności lokalu.
Wygranie przetargu uprawnia do zawarcia umowy notarialnej na ustanowienie odrębnej własności lokalu.

Lp.	Adres lokalu mieszkalnego	Pow. użytk. w m², charakterystyka lokalu	Kwota wywoławcza	Uwagi
1.	Oświęcim Nojego 10/45	38,80 m², XI piętro	185.000 zł	bez obciążeń

Oferty na ww. lokal mieszkalny należy składać **w zamkniętej kopercie z zaproponowaną kwotą ofertową** (wraz z załącznikami do regulaminu przetargu nr 1 i nr 2) w siedzibie Spółdzielni (adres jw.) w terminie do dnia **28.01.2026 r. do godz. 14.00.**
Otwarcie kopert z ofertami nastąpi w dniu **29.01.2026 r. o godz. 10.00**.

Osoby zainteresowane ustanowieniem odrębnej własności lokalu mieszkalnego składające ofertę przetargową zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% kwoty wywoławczej lokalu.

Wpłaty wadium należy dokonać przed otwarciem ofert na wskazane konto Spółdzielni:
PKO 75 1020 2384 0000 9902 0009 0571.

Wyżej wymieniony lokal można oglądać w dni robocze w godz. od 8.00 do 14.00, po wcześniejszym uzgodnieniu z Administracją Centrum tel. 33 842 25 24.

Wszelkich dodatkowych informacji dotyczących ww. lokalu mieszkalnego udziela Dział Członkowski Spółdzielni pod nr. tel. 33 843 14 48 lub 531 110 265.

Zasady przeprowadzenia przetargu określa szczegółowo Regulamin Przetargu na ustanowienie odrębnej własności lokalu dostępny na stronie internetowej www.budowlankaoswiecim.pl oraz w siedzibie Spółdzielni. Każdy oferent powinien zapoznać się z treścią Regulaminu.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd MSM „Budowlanka"

REKLAMA 0011460058

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311), w związku z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego **w sprawie decyzji Starosty Myślenickiego Nr 2/2025 z 6 maja 2025 r., znak: AB.6740.8.2.2024, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**, pn.: *Rozbudowa drogi gminnej nr 540395K w miejscowości Tokarnia,* powiat myślenicki, województwo małopolskie, **wydał decyzję z 17 grudnia 2025 r., znak: WI-VI.7821.1.13.2025.DSk, o uchyleniu w części zaskarżonej ww. decyzji Starosty Myślenickiego i w tym zakresie o orzeczeniu co do istoty sprawy, a w pozostałej części o utrzymaniu tej decyzji w mocy.**

Na decyzję tę przysługuje stronom prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 30 dni od dnia doręczenia ww. decyzji.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o jej wydaniu, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego.*

Strony postępowania mogą zapoznać się z decyzją w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 5 (parter) od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 12 39 21 981.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie:
508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

KRAKÓW 3p+ogród 549tys 600160666

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Praca

ZATRUDNIĘ

POSZUKUJEMY osobę do roznoszenia Gazety Krakowskiej i Dziennika Polskiego w godz. wczesnorannych na rej. Krowodrza. Informacja w godz. od 10:00 do 15:00 pod tel. 12/312-53-88.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA 0011456752

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
www.karawan.pl
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

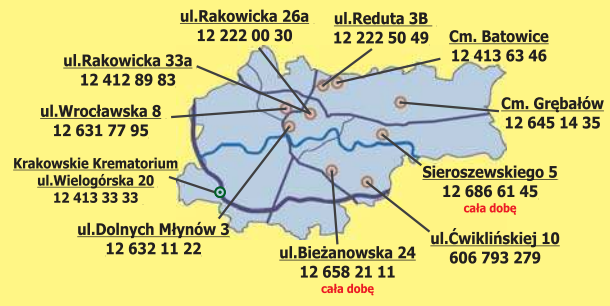

AUTOREKLAMA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A

tel. 12 6 888 444,
508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

Wiem, że wszystko w życiu jest po coś, nawet największe trudności

Michał Koterski na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Magda Mołek nie była taktowna
Dziennikarka zapytała w wywiadzie Julię Kamińską o to, „czemu temat macierzyństwa tak ją dotyka". Aktorka stwierdziła w odpowiedzi, że po prostu chciałaby zostać mamą i na tym temat można było zakończyć. „A to jest niemożliwe?" – dopytała jednak Mołek. Kamińska nie odpowiedziała i zrobiła jedynie nieco skrępowaną minę.

Blankę przezywano w szkole
Celebrytki korzystają z fryzjerskich trików, aby zmienić wizerunek. Ostatnio w serwisie Kick piosenkarka zaprezentowała swój naturalny wygląd. „Ja mam mega kręcone włosy, takie afro, nie wiem, czy wiecie. Pokażę wam, bo nie uwierzycie. Wszyscy mnie wyzywali od Tarzana w szkole" – przyznała Blanka.

Justyna Steczkowska pracuje z synem
Piosenkarka zakończyła współpracę z Łukaszem Wojtanowskim, właścicielem firmy Royal Concert, o której pisano w kontekście problemów ze zwrotem pieniędzy za bilety. Jego obowiązki przejął najstarszy syn piosenkarki – Leon Myszkowski. „Z końcem zeszłego roku moja firma przejęła obowiązki managementu. Przed nami pracowity rok, 30-lecie artystycznej działalności Justyny. Na tym się skupiamy i będziemy wdzięczni za wspieranie nas" – napisał Myszkowski w mailu do Pudelka.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Szare śniegi Syberii
Ale Kino+ HD, 20:10
Rok 1941. Szesnastoletnia Lina trafia z Kowna do łagru na Syberii. Uzdolniona nastolatka przedstawia na rysunkach sceny z życia w obozie. Sztuka i miłość pomagają jej przetrwać.

Długa droga do wojny
TVP Historia, 20:00
I wojna światowa była jednym z najkrwawszych konfliktów. Korzystając z rzadko pokazywanych materiałów archiwalnych i wywiadów z ekspertami, serial ukazuje pełen dramatyzmu łańcuch wydarzeń, który zapoczątkował ten konflikt.

Państwo młodzi: Chuck i Larry
Super Polsat, 21:00
Chuck (Adam Sandler) i Larry (Kevin James) są dumą brooklińskiej straży pożarnej. Larry od śmierci żony samotnie wychowuje dwójkę dzieci. Okazuje się, że zgodnie z prawem musi być w stałym związku, by zabezpieczyć przyszłość finansową syna i córki. Prosi Chucka o udawanie przed urzędnikami jego partnera...

Gloria Bell
TVP Kultura, 21:30
Gloria (Julianne Moore) żyje pełnią życia. Jej dorosłe dzieci mają dla niej coraz mniej czasu, były mąż znajduje młodszą partnerkę, ale Gloria wierzy, że w jej życiu pojawią się jeszcze fajerwerki. I choć los trzyma w zanadrzu jeszcze niejedną niespodziankę, to Gloria nie zamierza się nań obrażać...

KRZYŻÓWKA NR 5

Poziomo:
1) śląska nazwa kaszanki,
6) osłona nakładana na przewody,
10) imię Tokarczuk, noblistki,
11) ma z kimś wspólnego przodka,
12) przedstawiciel rządu do kontaktu z mediami,
13) punkt przyjmowania surowców wtórnych,
15) karciana układanka,
19) rzeczy osobiste, manele,
23) zielona poza miastem,
25) miasto w Argentynie na obszarze pampy,
26) nazywana dźwignią handlu,
27) francuski wyścig samochodowy,
28) potocznie o przyjaźni,
32) miasto-państwo nad Morzem Śródziemnym,
35) ozdoba zawieszona na szyi,
36) jednostajna praca, harówka,
37) Mel, reżyser filmu „Lęk wysokości",
38) mężczyzna o ciemnych włosach,
39) Zygmunt III …, król Polski,
40) … Crusoe,
41) rodzaj sieci rybackiej.

Pionowo:
2) cienki przewód hydrauliczny,
3) roślina o wijącej się łodydze,
4) starożytne miasto nad rzeką Skamander,
5) efekt odgazowania węgla,
6) ryba na wigilijnym stole,
7) ryba z nadbałtyckich jezior,
8) zorganizowana przez Babette,
9) najgrubszy palec u ręki,
14) papuga z Nowej Zelandii,
15) starogreckie miasto-państwo,
16) miasto z Operą Leśną,
17) ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem,
18) stop żelaza z węglem,
19) rzymski bóg wojny jak planeta,
20) miasto nad Notecią,
21) dawna papieska korona,
22) stan z Górami Skalistymi,
24) dopływ Wisły, Czarna Woda,
29) spotkanie zuchów w harcówce,
30) stan w USA graniczący z Meksykiem,
31) zbrojnie zaatakował inny kraj,
32) indiański but jak jadowity wąż,
33) uchybienie towarzyskie, gafa,
34) dzieła wybitnych twórców.

REKLAMA 0010990500
Gazeta Krakowska
w prenumeracie
z Tele Magazynem
12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 4

Ś	■	F	■	K	A	D	M	■	■	W	A	L	T	■	W	■	W	
R	O	L	K	A	■	R	A	S	Z	Y	N	■	R	A	C	J	E	
O	■	A	■	P	Ł	O	T	■	■	G	E	R	E	■	Z	■	R	
D	A	N	T	E	■	N	E	O	L	I	T	■	P	L	E	B	S	
E	■	K	■	L	I	T	R	■	■	B	A	Z	A	■	L	■	E	
K	W	A	Z	A	R	■	I	Z	B	A	■	A	K	C	E	N	T	
■	I	■	I	■	M	■	A	■	■	S	■	D	■	O	■	A	■	
M	A	T	E	R	I	A	Ł	Y	W	Y	B	U	C	H	O	W	E	
■	N	■	L	■	N								M	■	E	■	Y	■
M	O	R	E	L	A								A	R	N	I	K	A
I	■	E	■	O	■								■	Y	■	R	■	S
S	A	M	U	R	A								S	C	H	O	D	Y
T	■	O	■	E	■								■	E	■	K	■	S
R	O	N	I	N	■								■	R	D	E	S	T
Z	■	T	■	S	K	L	E	P	I	K	A	R	Z	■	Z	■	A	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu, ale zachowaj umiar. Horoskop dzienny zapowiada, że dziś wygrasz szczerością, nie siłą. Wieczór przyniesie ulgę.
Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na sprawach domowych i finansach. Spokój pomoże podjąć dobrą decyzję. Horoskop na dziś wróży, że ktoś doceni cierpliwość.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy otworzą nowe możliwości. Uważaj na plotki i nie obiecuj zbyt wiele. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że kreatywność będzie atutem.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje są silne, lecz warto je nazwać. Bliska osoba potrzebuje wsparcia. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o jej komfort.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi i okazje. Pamiętaj jednak o współpracy. Horoskop dzienny przypomina, że sukces zależy od celu.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw da poczucie kontroli. Nie krytykuj siebie zbyt surowo. Horoskop dzienny na wtorek uspokaja, że mały krok da duży efekt.
Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga między pracą a relaksem jest kluczowa. Warto iść na kompromis. Horoskop dzienny mówi, że taka postawa przyniesie korzyści.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą. Nie ignoruj sygnałów. Horoskop na dziś wróży, że szczera rozmowa oczyści atmosferę.
Waga (23.09 - 22.10)
Chęć przygód rośnie, lecz obowiązki wołają. Znajdź złoty środek. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że nowa wiedza okaże się cenna.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Możesz liczyć na uznanie przełożonych. Horoskop dzienny radzi pamiętać jednak o odpoczynku.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowe pomysły zaskoczą otoczenie. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się zmian. Przyjacielska pomoc pojawi się nagle.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość to twoja siła. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że twórcze zajęcia pomogą się wyciszyć. Zaufaj emocjom i głosowi.

Gazeta Krakowska
www.gazetakrakowska.pl
Redaktor naczelny **Piotr Rąpalski**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
sekretariat@gk.pl
redakcja@gk.pl
Reklama/ Ogłoszenia **tel. 12 688 84 44**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl db09964141

Polacy za granicą. Gol „Lewego” w El Clasico, Grabara wyjął 8 sztuk

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

W miniony weekend dwóch Polaków sięgnęło po trofea. Robert Lewandowski wygrał Superpuchar Hiszpanii, a Sebastian Szymański zdobył Superpuchar Turcji.

W ubiegły czwartek Barcelona bez problemu poradziła sobie w półfinale Superpucharu Hiszpanii, rozbijając Athletic Bilbao aż 5:0. Wtedy zarówno Lewandowski, jak i Wojciech Szczęsny cały mecz przesiedzieli na ławce rezerwowych. W wielkim finale trener Dumy Katalonii Hansi Flick wystawił polskiego snajpe-ra w podstawowym składzie i to okazało się znakomitą decyzją.

Trzeci Superpuchar

W końcówce pierwszej połowy 37-latek pięknym strzałem wpisał się na listę strzelców. Barcelona wygrała w odległej Arabii Saudyjskiej z Realem Madryt 3:2.

FOT. AGRZEGORZ WAJDA

Wielu ekspertów widziałoby Roberta Lewandowskiego już na ławce, tymczasem nasz wetaran jest jak dobre wino!

– Real grał niskim blokiem, a my cały czas szukaliśmy okazji do strzelenia gola. Czasami potrzebujemy trochę cierpliwości. Gramy z jednej strony na drugą, czasem krzyżujemy się, szukając szans na zdobycie bramki. Ale przeciwko Realowi zawsze musimy dać z siebie 100 procent. Najważniejsze jest to, że wygraliśmy 3:2 i mamy kolejny tytuł, co nas bardzo cieszy – powiedział kapitan reprezentacji Polski w rozmowie z Movistar Plus, cytowany m.in. w agencji EFE.

Dla Lewandowskiego był to już trzeci triumf w Superpucharze Hiszpanii. Blaugrana sięgnęła po to trofeum drugi raz z rzędu.

Duma Katalonii nie ma dużo czasu na odpoczynek. Już w czwartek zmierzy się w 1/8 finału Pucharu Króla z drugoligowym Racingiem Santander, w którym w przeszłości grał Eusebiusz Smolarek. Starcie z drużyną z niższego szczebla rozgrywkowego może być wreszcie szansą na występ dla Wojciecha Szczęsnego.

Katastrofa Grabary, uśmiech Szymańskiego

Ostatniego weekendu z pewnością dobrze nie zapamięta Kamil Grabara, którego VfL Wolfsburg w meczu 16. kolejki niemieckiej Bundesligi przegrał na wyjeździe z Bayernem Monachium aż 1:8. Pierwsza połowa nie zapowiadała takiego pogromu, gdyż Bawarczycy prowadzili tylko 2:1. Po zmianie stron rozwiązał się jednak worek z bramkami.

Mimo katastrofalnego dla przyjezdnych wyniku polski bramkarz tak naprawdę wyraźnie nie zawinił przy żadnym golu. Może mógł zrobić więcej przy ostatnim trafieniu rywali, ale trzeba brać pod uwagę, że cała drużyna Wolfsburga była już mentalnie całkowicie rozbita.

W sobotę Fenerbahce Stambuł sięgnęło po Superpuchar Turcji, pokonując w finale Galatasaray Stambuł. Sebastian Szymański nie zagrał w meczu decydującym o trofeum, ale zaliczył krótki epizod w półfinale. Z dużym prawdopodobieństwem dla Polaka był to ostatni puchar zdobyty w Turcji, gdyż w zimowym oknie transferowym zmieni klub. Bliskie pozyskania reprezentanta Polski jest francuskie Stade Rennes.

Piłkarze powołani ostatnio do kadry przez Jana Urbana

Bramkarze:
Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos Ateny) – w trakcie transferu do Widzewa Łódź.
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) – 90 minut w przegranym 1:8 meczu z Bayernem.
Łukasz Skorupski (FC Bologna) – kontuzja uda.
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa), Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) – przerwa zimowa.

Obrońcy:
Jan Bednarek i Jakub Kiwior (FC Porto) – ich klub nie grał w weekend.
Matty Cash (Aston Villa) – 79 minut w wygranym 2:1 meczu z Tottenhamem Hotspur.
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) – na ławce w wygranym 3:0 meczu z Panetolikosem.
Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) – 90 minut w przegranym 1:2 meczu z FC Südtirol.
Jan Ziółkowski (AS Roma) – 4 minuty w wygranym 2:0 meczu z US Sassuolo.
Paweł Wszołek (Legia Warszawa), Kryspin Szcześniak (Górnik Zabrze) – przerwa zimowa.

Pomocnicy:
Jakub Kamiński (FC Köln) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z 1.FC Heidenheim.
Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) – mecz z Kocaelisporem dzisiaj.
Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł) – ławka rezerwowych w wygranym 2:0 meczu z Galatasaray Stambuł.
Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) – 79 minut w wygranym 2:0 meczu z Torino FC.
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 62 minuty w zremisowanym 2:2 meczu z SSC Napoli.
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Filip Rózga (Sturm Graz), Michał Skóraś (KAA Gent), Bartosz Slisz (Brondby IF) – przerwa zimowa.

Napastnicy:
Adam Buksa (Udinese Calcio) – kontuzja łydki.
Robert Lewandowski (FC Barcelona) – 66 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Realem Madryt.
Krzysztof Piątek (Al-Duhail) – 90 minut i żółta kartka w zremisowanym 0:0 meczu z Al-Shahaniya.
Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) – na ławce w wygranym 3:0 meczu z Panserraikosem.

Kamil, dziękujemy! Wzruszające pożegnanie mistrza w Zakopanem

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **W niedzielnym konkursie Pucharu Świata w Zakopanem Kamil Stoch oddał swój ostatni skok na Wielkiej Krokwi.**

Stoch chciał pożegnać się z kibicami w dobrym sportowym stylu, ale te zawody mu po prostu nie wyszły. Przy „loteryjnym” wietrze i gęsto padającym śniegu zajął 42. miejsce i odpadł już po pierwszej serii.

– Ten weekend pod względem sportowym był dla mnie do niczego. Nie nadawałem się do wykonania najprostszych rzeczy – nie krył Stoch w rozmowie z dziennikarzami tuż po swoim nieudanym występie na skoczni. – Wyobrażałem sobie, jak bym chciał tu oddawać skoki. Często z naszych marzeń, ambicji, chęci wynika nic, zupełnie coś innego, bo życie pisze inny scenariusz. Pod względem emocjonalnym i wspomnień, które ze mną zostaną, ten weekend będzie niesamowity. Kilkanaście tysięcy ludzi. Kiedy jechałem na górę, a oni do mnie machali i krzyczeli różne miłe słowa, wtedy tak naprawdę sobie uświadomiłem, że nie ma znaczenia, jaki skok oddam. Najważniejsze, że tu jestem, że dotrwałem do tego momentu i w taki sposób mogę pożegnać się z nartami, machając i po prostu zrobić ukłon właśnie do kibiców.

I dodał: Chciałem oddać piękny, daleki skok, cieszyć się ze zwycięstwa, śpiewać hymn z kibicami. Pożegnałem się najlepszym możliwym skokiem w danym momencie, bo takim on był. Na tyle wystarczył.

Wynik nie miał większego znaczenia dla fanów. Niemal komplet publiczności po zawodach uroczyście podziękował mu za lata pełne emocji i radości z sukcesów.

Był i okolicznościowy wierszyk: „Wielka Krokiew, wielka chwila / wielka trąba dla Kamila” – i oczywiście dźwięk tysięcy trąbek. Było i głośne „Dziękujemy” z gardeł kilkunastu tysięcy widzów, i „Sto lat”. A także wspominany wcześniej przez Stocha Mazurek Dąbrowskiego. W kontekście sportowym hymn odtwarza się po zwycięstwie danego zawodnika, tym razem był to bonus za wszystkie cenne wygrane w karierze.

Stoch żegnał się z kibicami, kłaniał się w pas, podszedł nawet nieco po zeskoku Wielkiej Krokwi. On również dziękował wszystkim tym, którzy go wspierali i dopingowali. Wzruszenia nie było nawet co ukrywać.

– Długo się zastanawiałem, co wam odpowiedzieć – zwrócił się Stoch do kibiców na trybunach. – Nie ma takich słów, które wyraziłyby moją wdzięczność za te wszystkie godziny, które tutaj spędziliście, mróz, na którym staliście, energię, którą wkładaliście w każdy okrzyk, w każde ciepłe słowo, w każdy doping. Za to wszystko serdecznie wam dziękuję, z całego serca. Mam nadzieję, że takich chwil, tych najpiękniejszych, z Mazurkiem Dąbrowskiego, spędzicie tutaj jeszcze dużo. Tego wam życzę z całego serca.

To było oczywiście pożegnanie z Zakopanem, jeszcze nie ze skokami. Stoch w najbliższych tygodniach będzie jeszcze skakał – przed nami igrzyska olimpijskie, na które może pojechać. Narty do kąta odstawi dopiero na przełomie marca i kwietnia, po sezonie.

Wcześniej trochę odpocznie – na najbliższy weekend Pucharu Świata w odległym Sapporo nie został powołany. ©℗

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Takie spotkanie z kibicami mistrz skoków Kamil Stoch zapamięta na długo

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Skoki narciarskie to sprawa wagi państwowej. Prezydent RP Karol Nawrocki też był na zawodach w Zakopanem

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Kibice w Zakopanem podziękowali mistrzowi

eprasa.pl db09964141

SPORT
www.sportowy24.pl

SPORT W TV
16.55, Polsat Sport 3, koszykówka, Bahcesehir College Stambuł - BAXI Manresa (EuroCup); **17.30, Polsat Sport 1**, siatkówka, ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - PGE GieK Skra Bełchatów (PlusLiga); **17.45, Polsat Sport 2**, siatkówka kobiet, PGE Budowlani Łódź - Sport Lisboa e Benfica (Liga Mistrzyń); **20.15, Polsat Sport 1**, siatkówka, Bogdanka LUK Lublin - InPost ChKS Chełm (PlusLiga); **20.15, Polsat Sport 2**, siatkówka kobiet, MOYA Radomka Radom - Mladost Zagrzeb (Puchar CEV). **(BK)**

LOTTO
Niedziela, 11.01; Multi Multi (21.40): 1, 2, 8, 10, 12, 17, 22, 25, 36, 43, 45, 47, 51, 52, 54, 67, 69, 70, 75, 76; plus 43; **Kaskada (21.40):** 2, 4, 5, 6, 8, 9, 11, 15, 18, 20, 22, 24; **Mini Lotto:** 2, 23, 27, 33, 35; **Ekstra Pensja:** 14, 17, 18, 20, 30 - 1; **Ekstra Premia:** 16, 17, 19, 30, 35 - 1
Poniedziałek, 12.01; Multi Multi (14): 8, 9, 10, 19, 21, 28, 30, 31, 33, 36, 38, 42, 47, 52, 59, 63, 65, 70, 72, 74; plus 72; **Kaskada (14):** 1, 3, 7, 8, 10, 12, 14, 16, 17, 18, 21, 22

Elżbieta Filipiak za sterami Cracovii. Co czeka „Pasy" pod jej rządami?

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA **Ta informacja spadła na wszystkich jak grom z jasnego nieba - Elżbieta Filipiak przejmuje rządy w Cracovii, najstarszym klubie w Polsce.**

Data tej zmiany była dość nieoczekiwana, bo zaledwie sześć dni po tradycyjnym Treningu Noworocznym, na którym kibiców witał i składał im życzenia udanego roku prezes Mateusz Dróżdż. Tymczasem kilka dni później okazało się, że to nie on będzie odpowiadał za „Pasy", a właśnie Elżbieta Filipiak. Z pewnością była to operacja planowana, nie był to przewrót, do którego doszło w ciągu jednej nocy, niemniej wydarzenie zaskoczyło społeczność Cracovii.

Kim jest nowa pani prezes? To postać w środowisku Cracovii dobrze znana, wdowa po śp. prof. Januszu Filipiaku, który przez dwie dekady władał Cracovią. Jeśli chodzi o sprawy sportowe, była w cieniu męża, natomiast w biznesie funkcjonowała i funkcjonuje pełną parą.

Kibice podnieśli larum, nie podobała im się bowiem forma komunikacji - suchego komunikatu mówiącego o zmianie w zarządzie. Fanów raziła też forma pożegnania, a właściwie jego braku z ustępującym prezesem. Wraz z Elżbietą Filipiak jako prezesem powołano bowiem dwóch wiceprezesów Davida Amdurera i Murata Colaka. Całkowicie nowych ludzi. Nowy zarząd na zamkniętym spotkaniu z kibicami tłumaczył tę decyzję, tonując nieprzychylne nastroje. Pożar został więc ugaszony.

Elżbietę Filipiak możemy określić jako kobietę biznesu i kobietę sukcesu. To ona bowiem wraz z mężem zakładała komputerową spółkę Comarch w 1993 r. w oparciu o środowisko AGH, z którego się wywodzą i przy udziale studentów tej uczelni. Była nie tylko założycielką, ale też akcjonariuszką spółki, przewodniczącą jej rady nadzorczej. Po jej sprzedaży, wraz z rodziną i funduszem CVC stała się posiadaczką 100 procent akcji spółki. Filipiak jest także prezesem zarządu Grupy EFI S.A. i spółek powiązanych oraz właścicielką restauracji Wierzynek. Córka Elżbiety i Janusza Filipiaków Anna Pruska została prezesem Comarchu, od października 2023 pełniła tę funkcję, gdy jej ojciec był w stanie śpiączki po wypadku jakiego doznał we wrześniu, ale rok później wraz z bratem Jeremiaszem (wiceprezes Comarchu) zgłosili rezygnację z zajmowanych stanowisk.

FOT. CRACOVIA.PL

Elżbieta Filipiak drugi raz została prezesem Cracovii. Tym razem pewnie na dłużej

68-letnia Elżbieta Filipiak doskonale realizuje się biznesowo. W grudniu 2000 nabyła większościowy pakiet akcji restauracji Wierzynek i prowadzi go z powodzeniem.

Na liście najbogatszych Polek publikowanej corocznie przez tygodnik „Wprost" Elżbieta Filipiak zajmuje 14. miejsce z majątkiem wycenianym na 876 mln zł. Z kolei na liście najbogatszych Polaków zajmuje wraz z rodziną 65. pozycję z majątkiem szacowanym na 1,54 mld. zł.

W sierpniu zeszłego roku nastąpiła sprzedaż klubu na rzecz amerykańskiego przedsiębiorcy polskiego pochodzenia Roberta Platka, który według oficjalnego komunikatu objął większościowy pakiet akcji klubu. Jak wynika z rejestru spółki to 80 procent akcji, a 20 procent należy do Elżbiety Filipiak.

W czerwcu zeszłego roku Cracovia przekazała w użytkowanie wieczyste na rzecz firmy Sienna Investyment PSA działkę, na której powstał kompleks sportowy „Błonia Sport". Jedynym akcjonariuszem spółki Sienna Investment PSA od 27 czerwca 2025. jest Elżbieta Filipiak. Środki, jakie otrzymał klub z tytułu tej transakcji mają zostać zainwestowane w ośrodek treningowy Cracovii w Rącznej. Który notabene jest na terenach jedynie dzierżawionych przez klub.

Elżbieta Filipiak już raz była prezesem Cracovii - w listopadzie 2023 r. przejęła tę funkcję, gdy Janusz Filipiak był w stanie krytycznym, ale wtedy zaznaczała, że jest ona czasowa na trzy miesiące. I rzeczywiście tak było, nawet krócej, bo z końcem stycznia jako prezes Rady Nadzorczej klubu nominowała na prezesa Mateusza Dróżdża. Jak będzie tym razem? Nie było oficjalnej prezentacji, spotkania z mediami, ale nowa pani prezes przy swojej nominacji nie zaznaczyła, że będzie to czasowa rola. Można się więc domyślać, że nie jest to tylko epizod w jej życiu. Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić, by długo łączyła obowiązki biznesowe ze sportem. Przez lata pozostawała w cieniu swojego męża, jeśli chodzi o „Pasy". Chodziła na mecze, ale nie miała udziału w procesie decyzyjnym. Regularnie w swojej loży zasiada na meczach „Pasów" i widać, że mocno przeżywa spotkania futbolistów - nie stroni od euforycznych zachowań np. po zdobytej bramce. Czy zostanie u sterów na dłużej? Być może, ale potrzebować będzie prawdopodobnie osoby, której w obecnej strukturze klubu nie ma - a więc dyrektora wykonawczego, co codziennej, żmudnej pracy.

Elżbieta Filipiak po śmierci Janusza Filipiaka stała się najważniejszą postacią w Cracovii - przewodniczącą Rady Nadzorczej, teraz prezesem, a od pół roku mniejszościowym właścicielem. Skupia więc sporą władzę w swoich rękach. Zapewne sprawy transferowe zostawi w rękach Roberta Platka i jego ludzi, sama natomiast zajmie się stroną biznesową klubu, np. pozyskiwaniem nowych sponsorów, co ostatnio kulało.

Jaka jest Elżbieta Filipiak prywatnie? Zapytaliśmy o to osoby, które są jej bliskimi znajomymi. Stefan Majewski były trener, wiceprezes Cracovii tak o niej mówi: - Nie tyle mieliśmy kontakt, co nadal go mamy - twierdzi. - Z prof. Filipiakiem miałem kontakt zawodowy, akceptował albo nie moje pomysły, jeśli chodzi o transfery, może ze dwa razy zawetował jakiś ruch kadrowy. Z Elą rozmawialiśmy też wielokrotnie o sporcie, pytała, była ciekawa, zawsze wypracowywaliśmy wspólne zdanie. W ostatnim czasie o piłce nie dyskutowaliśmy, nie było tak, że radziła się w jakichś sprawach. Gdy chcieliśmy z żoną przyjechać do Krakowa zawsze dostawaliśmy wejściówkę, pomoc w rezerwacji hotelu, zawsze jesteśmy mile widziani na Cracovii. Spotykaliśmy się na prywatnych imprezach, nie związanych z Cracovią, jakichś urodzinach na przykład. Zawsze było miło. Nasz dobry kontakt narodził się jeszcze z czasów, gdy byłem trenerem Cracovii.

Elżbieta to człowiek interesu, potrafi organizować i zagospodarować wiele rzeczy. Świadczą o tym jej biznesy

- Zawsze mieliśmy dobry kontakt z Elżbietą, to ciepła, zaangażowana osoba - dodaje z kolei Ireneusz Raś, wiceminister sportu. - Ona Cracovię traktuje jako swoje adoptowane „dziecko" po Januszu Filipiaku. Stąd też rodzina wykupiła 20 procent akcji, jako bezpieczeństwo. Chce kontynuować to dzieło i kontrolować. Janusz zawsze mówił w rozmowach kuluarowych, że zostawi Cracovię córce Marysi. Zresztą cały czas jej to powtarzam... Pojawia się na meczach Cracovii. Z kolei Ela chce coś udowodnić.

- Elżbieta to człowiek interesu, potrafi organizować i zagospodarować wiele rzeczy - mówi Majewski. - Świadczą o tym jej biznesy. Sądzę, że gdyby inaczej zachowali się ci, którzy rządzili „Pasami" przez ostatnie dwa lata, to inaczej by to wyglądało - nasz rozmówca niedwuznacznie wskazuje na byłego już prezesa. - Miała inne spojrzenie na to. Popatrzmy co się stało z młodzieżą w Cracovii, wygląda to tragicznie! Spadli z najwyższej ligi najstarsi i młodsi juniorzy. Musi się to zmienić, bo inaczej będziemy bardzo dużo płacić za zawodników. Elżbieta zna się na piłce i potrafi rozmawiać z ludźmi. Teraz stoi przed nią wyzwanie. To osoba, która na pewno rozmawia, jest człowiekiem, który chce pozyskać wiedzę od wielu ludzi, by wybrać właściwa drogę. Lubi mieć pogląd na daną sprawę z wielu źródeł. Zawsze efekt był taki, że dochodziliśmy do consensusu. W trudnych sytuacjach chce posiąść wiedzę z wielu źródeł.

- Z pewnością Elżbieta chce sukcesów, jej obecność na meczach, przeżywanie spotkań świadczą o tym, emocjonalnie do tego podchodzi - mówi Raś. - Myślę, że tym razem obejmuje funkcję i będzie to dłuższa perspektywa. Wydaje mi się, że zapadła decyzja, że nadzór właścicielski będzie pełny. Elżbieta słucha innych osób z kręgu przyjaciół, sympatyków. Piłka to biznes i musi to być pilnowane przez fachowców, dlatego takimi się otacza. Weryfikacja jej osoby nastąpi bardzo szybko. Kibice, zwłaszcza w roku jubileuszu 120-lecia klubu pragną sukcesu, a takim byłoby zakwalifikowanie się drużyny piłkarskiej do europejskich pucharów.

©℗

eprasa.pl db09964141